UWAGA! Kolejny numer ukaże się 13 lipca

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

29 czerwca 2026

NR 17 (3587)

ISSN 2392-9413

Numer w sprzedaży do 12 lipca 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE



REKLAMA

BYTOM, RADZIONKÓW

Prezydent Wołosz i burmistrz Tobor z absolutorium

STR. 3 i 7

ŚRÓDMIEŚCIE

Potrącił na pasach i zbiegł

STR. 5

ŚRÓDMIEŚCIE

Bytomski Sport musi zapłacić 3,5 mln za fuszerkę

STR. 10

Gwiazdy Święta Bytomia ściągnęły na plac Sobieskiego tysiące osób

Kapitalna zabawa w tropikalnych warunkach



HUBERT KLIMEK

ŚRÓDMIEŚCIE. Z POMPĄ ROZPOCZĘLIŚMY WAKACJE. W MINIONY WEEKEND, NAJPRAWDOPODOBNIEJ NAJGORĘTSZY W ROKU, BAWILIŚMY SIĘ NA ŚWIĘCIE BYTOMIA. TYSIĄCE OSÓB TAŃCZYŁO I ŚPIEWAŁO NA PLACU SOBIESKIEGO WRAZ Z ROXIE WĘGIEL, CLEO, C-BOOLEM, AFROMENTALEM, ZENKIEM MARTYNIUKIEM ORAZ THOMASEM ANDERSEM. A ŻAR LAŁ SIĘ Z NIEBA NIEOPISANY I NIEPRZERWANY... STR. 19

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 9

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

ŚRÓDMIEŚCIE

Dyrektorka rozbija ścianę, czyli ruszył remont muzeum

STR. 4


BYTOM.PL

eprasa.pl 911b8d3f38

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Pisaliście o systemie kaucyjnym. Wziąłem butelki, zatrzymałem się przy Biedronce przy ul. Strzelców Bytomskich 250. Z 6 butelek automat przyjął mi 1 - po wodzie mineralnej kupionej w Biedronce. Pani pracująca w sklepie potwierdziła mi, że automat przyjmuje tylko butelki po napojach zakupionych w ich sklepie. To jest niezgodne z prawem - te plastikowe butelki były oznaczone znakiem systemu kaucyjnego. Wkurzyłem się i na zakupy pojechałem do Kauflandu przy ul. Unii Europejskiej w Radzionkowie. Tam kaucjomat „połknął" wszystkie butelki. Halo, Biedronka! Straciliście klienta.

Lech Baczmański

Mieszkam w Szombierkach przy ulicy Zakątek 6. Od pewnego czasu w pobliżu naszego domu trwa budowa kolejnego budynku. Niestety, w związku z nią zablokowano dojazd do naszej posesji. Zostaliśmy całkowicie odcięci od świata i nijak nie możemy tej sprawy załatwić. Czy ktoś nam pomoże, bo straciliśmy już wszelką nadzieję?

Krystyna Gluch

Nie wiem w jakim celu dzieci chodzą do szkoły w drugiej połowie czerwca. W podstawówce mojego syna w tym czasie odbywały się już jedynie jakieś zajęcia sportowe na dworze, wycieczki, wyjścia do parku i inne tego typu. O nauce nikt już nie myślał, zresztą było za gorąco i nie było do tego warunków. To może zatem lepiej kończyć rok szkolny w połowie czerwca, bo wtedy mamy najdłuższe dni i najlepszą pogodę, a zaczynać go po 15 sierpnia, kiedy tak naprawdę czuć już jesień, a i temperatura spada?

Anna Sojka

Byłem w ostatnio w Operze Śląskiej. Spektakl genialny, atmosfera wspaniała, można być w pełni dumnym. Ale ze zgrozą zobaczyłem, jak fatalnie prezentuje się nawierzchnia ulicy Moniuszki w rejonie opery. Ona bez wątpienia przynosi nam wstyd. Pełno dziur, uszkodzeń i nierówności. To nie może tak być, przecież osoby przyjeżdżające z innych miast najczęściej widzą tylko tę część Bytomia. I co sobie mają o nas myśleć?

Piotr Wójtowicz

Ożywczej ochłody szukaj pod kurtynami wodnymi

BYTOM, RADZIONKÓW. ALEŻ KOSZMARNY UPAŁ NAS MĘCZY NA PROGU WAKACJI. SZCZEGÓLNIE DOSKWIERA ON W MIEŚCIE, WIĘC NIC DZIWNEGO, ŻE KAŻDY SZUKA CHOĆBY MINIMALNEJ OCHŁODY. NA PEWNO ZNAJDZIEMY JĄ POD KURTYNAMI WODNYMI ROZSTAWIONYMI W RÓŻNYCH PUNKTACH BYTOMIA I RADZIONKOWA.

Tomasz Nowak

W pierwszym z tych miast za ich zainstalowanie odpowiadają pracownicy Bytomskich Wodociągów. Metalowe konstrukcje tryskające wodą (zużywają jej jedynie metr sześcienny na dobę, więc to naprawdę tania atrakcja) ustawili oni na Rynku oraz na placu Sobieskiego.

W kolejce po orzeźwienie

W drugim z tych miejsc były one oblegane zwłaszcza w miniony weekend, kiedy to w iście tropikalnym skwarze odbywało się Święto Bytomia. Dość powiedzieć, że tworzyły się nawet kolejki chętnych do choćby chwilowej chłody, co w tak rozgrzanym miejscu dziwić absolutnie nie mogło. Z czasem po tych dwóch pojawiła się także i trzecia kurtyna: możemy pod nią wejść na ulicę Dworcową. Chętnych i tam nie brakowało.



BYTOM.PL

Mgiełka chłodnej wody - czy może być coś lepszego w upalny dzień?

W Radzionkowie instalacje wodne znajdziemy na Eko-Rynku oraz na plantach w Rojcy, a przygotowało je Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Tamtejsze kurtyny, podobnie jak te bytomskie cieszą się ogromnym powodzeniem. Rzecz jasna najchętniej i najczęściej w orzeźwiającą wodną mgiełkę wchodzą dzieci. Ba, niektóre potrafią stać pod kurtynami tak długo, aż całkowicie przemokną, a naprawdę trzeba na to trochę poczekać. Wiele z nich dla zwiększenia przyjemności ściąga koszulki. Przy wysokiej temperaturze nie kończy się to przeziębieniem, zresztą chłodna frajda jest warta wiele.

Świetna ochrona

Ale myliłby się ten, kto uznałby, że kurtyna to miłe urozmaicenie jedynie dla najmłodszych. Umęczeni chodzeniem po mieście dorośli też ich nie omijają, nie bacząc nawet na elegancki strój. Wszyscy są zgodni co do jednego: mgiełka opadająca na twarz świetnie dodaje świeżości i tak samo pobudza. A może też i chronić przed bardzo niebezpiecznymi konsekwencjami gorąca, a więc chociażby udarem. ■

CYTAT WYDANIA

Miałem skomplikowaną, wielogodzinną operację nogi. Lekarze wsadzili mi śruby, założyli szyny. Ale mimo to zaraz po niej przez trzy dni śpiewałem na scenie Opery Śląskiej. Nie wiem, czy bardziej kocham Bytom, czy bardziej jestem nienormalny.

Solista Opery Śląskiej **Andrzej Dobber** po zaśpiewaniu partii Króla Rogera

LICZBA WYDANIA

3

tyle promili alkoholu miał w wydychanym powietrzu 22-letni mieszkaniec Bytomia kierujący volkswagenem.

Mężczyzna został zatrzymany przez policję i stracił prawo jazdy, a resztę kar wymierzy mu sąd. Niestety, takie przypadki nie należą do rzadkości.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Piotr Bazan, tegoroczny absolwent bytomskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia chcąc uczcić zakończenie tego etapu edukacji wybrał się z kolegą na wyprawę do Japonii (wszystko sami sobie zorganizowali). Trasę mają wyznaczoną: Osaka, Kioto, Tokio. W pierwszym z tych miejsc Bytomianin oddał się lekturze „Życia Bytomskiego".

wydarzy się

RADZIONKÓW> 4 lipca o godz. 16 Centrum Kultury Karolinka zaprasza na Mundialinkę, a więc turniej gry w piłkarzyki. Mogą w nim brać udział drużyny jedno lub dwuosobowe. Uczestnicy w wieku od 6 do 10 lat startują wyłącznie w drużynach dwuosobowych (drugim członkiem drużyny musi być pełnoletni uczestnik). Osoby w wieku od 11 lat w górę mogą wystąpić samodzielnie bądź w drużynie z inną osobą. Uczestnicy niepełnoletni startują samodzielnie wyłącznie za pisemną zgodą rodziców bądź opiekunów. Wielkie emocje gwarantowane, a każda z drużyn powinna wybrać sobie nazwę. Przewidziano nagrody.

RADZIONKÓW> Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Stowarzyszenie Cidry na Kole zapraszają na pielgrzymkę rowerową do Częstochowy, która odbędzie się już po raz 13. Wydarzenie zaplanowano na 26 i 27 lipca, jego uczestnicy wyrusza z kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha. Informacje i zapisy w kancelarii parafialnej do 10 lipca.

eprasa.pl 911b8d3f38

Prezydent Wołosz z absolutorium i wotum zaufania

BYTOM. BEZ ŻADNYCH KŁOPOTÓW PREZYDENT NASZEGO MIASTA MARIUSZ WOŁOSZ OTRZYMAŁ OD RADNYCH ABSOLUTORIUM Z WYKONANIA ZESZŁOROCZNEGO BUDŻETU ORAZ WOTUM ZAUFANIA.

Tomasz Nowak

W miniony poniedziałek bytomska Rada Miejska spotkała się na jednej z najważniejszych w roku sesji. Rozpoczęła się ona od prezentacji raportu o stanie miasta. Zadanie to zgodnie ze zwyczajem wzięli na siebie prezydent, jego zastępcy, skarbnik gminy oraz jej sekretarz.

Mariusz Wołosz w swej części wystąpienia skupił się na inwestycjach, na które wydano niemal 90 milionów złotych: - Pomimo trudnej sytuacji finansowej miasta wynikającej z krzywdzących dla Bytomia przepisów o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, zrealizowaliśmy wiele ważnych dla Bytomian inwestycji. Wśród nich były między innymi modernizacja budynków przy ul. Musialika 1 i 3, termomodernizacja Przedszkola Miejskiego nr 9, budowę obiektu treningowego Polonii Bytom. Rozpoczęliśmy poza tym ważne inwestycje w placówkach wychowawczych i edukacyjnych, a więc budowę przedszkola i nowego żłobka w Śródmieściu i nowego żłobka na os. Ziętka. Drogowcy rozpoczęli przebudowę ul. Nickla, budowę ul. Wiejskiej oraz przebudowę ul. Cyryla i Metodego. W dalszej części ten zestaw Wołosz uzupełnił ten zestaw także o przedsięwzięcia zakończone w minionym roku, a więc chociażby przebudowę dwóch ważnych skrzyżowań drogowo-tramwajowych w Stroszku i Śródmieściu.



BYTOM.PL

Mariusz Wołosz dostał absolutorium już po raz ósmy

158 mln pozyskanych z Unii

Przypomniano także bodaj największą, wartą niemal 40 mln inwestycję, czyli budowę instalacji OZE opartej o biogaz na terenie oczyszczalni ścieków Centralna. Prócz tego realizowane były dwa, warte ponad 65 mln zł, projekty unijne związane z odnawialnymi źródłami energii. Dzięki nim mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej w naszym mieście mogli zainstalować panele fotowoltaiczne, powietrzne pompy ciepła do centralnego ogrzewania lub ciepłej wody użytkowej, magazyny energii elektrycznej oraz systemy zarządzania energią.

Wypowiedź prezydenta uzupełniał jego zastępca Michał Bieda. - W ubiegłym roku pozyskaliśmy ponad 158 mln zł z funduszy Unii Europejskiej – w tym środki na budowę aż trzech centrów przesiadkowych w Bytomiu, które powstaną w Śródmieściu, Karbiu oraz Stroszku, a ich celem jest zintegrowanie komunikacji tramwajowej, autobusowej oraz kolejowej - mówił.

Inwestycje w ZOL

Dodawał poza tym: - Bytom dzięki dobremu skomunikowaniu jest dostrzegalny również przez inwestorów. Trwają inwestycje na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, gdzie powstają nowe zakłady m.in. firmy Grembox oraz Domgos 2, zaś na obszarze dawnej kopalni Centrum na podstawie umowy zawartej między miastem a KSSE powstanie akcelerator biznesowy.

Z kolei druga z zastępców Mariusza Wołosza, a więc Magdalena Górak zajęła się inwestycjami w oświatę i służbę zdrowia: - Jedna z nich, to warta 17 mln zł modernizacja Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Szpitalu Specjalistycznym nr 1, która realizowana jest dzięki pozyskaniu środków z Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki tej inwestycji zwiększy się liczba łóżek z 64 do 114, a także poprawią warunki opieki dla pacjentów wymagających opieki długoterminowej.

Opozycja krytykuje

Po tych prezentacjach przyszedł czas na debatę. Od razu było wiadomo, że radni Koalicji Obywatelskiej oraz Bytomskiej Siły Miasta opowiedzą się za udzieleniem prezydentowi Wołoszowi absolutorium oraz wotum zaufania. Podobnie jak jasne było, że odmienne stanowisko zajmą rajcowie opozycyjni z Prawa i Sprawiedliwości. Tak też się stało, a ci ostatni zgłosili sporo uwag. Między innymi zarzucali rządzącym szukanie oszczędności kosztem najuboższych mieszkańców, błędy w zarządzaniu oświatą oraz brak nadzoru nad schroniskiem dla bezdomnych zwierząt oraz niewłaściwą reakcje po wybuchu afery w nim. ■

I Ty możesz przeczytać raport

Raport ostanie miasta to obszerny, pełen danych, wyliczeń i drobiazgowych opisów dokument będący podsumowaniem działań realizowanych w mieście, stosowanych w nim programów oraz strategii. Zapoznać się z nim może każdy mieszkaniec - pod warunkiem, że ma sporo wolnego czasu. Opracowanie znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego na stronie internetowej miasta. Otrzymują go także radni, zatem i oni mogą go udostępnić zainteresowanym.

BYTOM

Konstale 105N odchodzą na emeryturę. Po naszym mieście kursują już nowe banki

Produkowane w latach 70. XX wieku pojazdy szynowe Konstal 105N, obsługujące dotychczas m.in. istotną dla Bytomian linię T19, po wielu latach nieustannego kursowania - zjechały wreszcie do zajezdni w Stroszku. Teraz, zastąpią je nowe tramwaje typu 2017N-10.

Nowoczesne, ciche, klimatyzowane, wyposażone zgodnie z XXI-wiecznymi standardami i w pełni przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Takie są wagony typu 2017N-10 produkowane w Zakładach Pojazdów Szynowych PESA Bydgoszcz SA, które można już spotkać w Bytomiu.

25 czerwca 2026, przy zajezdni w Stroszku odbyła się symboliczna mijanka Konstala i Banka. Stare wagony doczekały się wreszcie zasłużonej emerytury (w końcu mają już ponad 60 lat) a nowe - przyzwyczajają się już do swoich tras.

Świeżutkie Banki krążą po Bytomiu

10 pojazdów pozyskanych przez Tramwaje Śląskie w ramach kontraktu zawartego w lutym 2026 z bydgoską PESĄ kosztowało blisko 140 mln zł. Docelowo, w ciągu kolejnych dwóch lat, na metropolitalne tory wyjedzie aż 50 nowych tramwajów.

Co ważne, świeżutkie Banki będą obsługiwały Bytom. Pojazdy przydzielono do tras linii tramwajowych T19 i T7. To numery, których korzystającym z komunikacji miejskiej - raczej przedstawiać nie trzeba. Dziewiętnastka jest łącznikiem Stroszka z centum miasta, a dalej, z uwagi na estakadowe trudności - z Chorzowem. Z kolei siódemką, dojechać (bez przesiadek, przez Świętochłowice i Batory) dojechać można aż do Katowic.

Imię po żurawiu

Warto wytłumaczyć również o co chodzi z Bankiem. Zgodnie z tradycją, Tramwaje Śląskie, przyzwyczaiły już pasażerów do nadawania nazw nowym pojazdom. Tak było również w przypadku 2017N-10, który swoje imię zawdzięcza postaci doskonale znanej w spółce. Chodzi o żurawia europejskiego, który kilka lat temu został symbolicznym patronem akcji promującej bezpieczne wysiadanie z tramwaju pt. *Zapuść żurawia, wysiadaj bezpiecznie*. Tramwaje sprawują także opiekę finansową nad prawdziwym ptakiem Bankiem żyjącym w Śląskim Ogrodzie Zoologicznym. **AS**



BYTOM.PL

eprasa.pl 911b8d3f38

Pamięć o górnictwie zostanie cyfrowo uwieczniona

BYTOM. SPECJALIŚCI Z ZABRZAŃSKIEGO MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO ZDIGITALIZUJĄ ARCHIWALNE DOKUMENTY DOTYCZĄCE HISTORII NASZYCH KOPALŃ. STANIE SIĘ TO NA PODSTAWIE UMOWY ZAWARTEJ POMIĘDZY SZEFEM TEJ PLACÓWKI BARTŁOMIEJEM SZEWCZYKIEM ORAZ PREZYDENTEM BYTOMIA MARIUSZEM WOŁOSZEM.

Tomasz Nowak

Porozumienie podpisano 15 czerwca w bytomskim Ratuszu. - Cieszę się, że nawiązaliśmy współpracę z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Digitalizacja i opracowanie tak ważnego zasobu archiwalnego umożliwi nie tylko jego trwałe zachowanie. Będzie on służył m.in. historykom, archiwistom, architektom oraz pasjonatom postindustrialnych zabytków, którzy interesują się dziejami bytomskiego górnictwa - komentował prezydent Wołosz.



BYTOM.PL

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz i dyrektor Muzeum górnictwa Węglowego Bartłomiej Szewczyk

Oryginalne podpisy Zillmannów

W archiwum miejskim mamy bogaty zasób archiwalny związany z górnictwem węgla kamiennego oraz rud cynku i ołowiu. Zgromadzono tam między innymi oryginalne szkice budynków kopalnianych oraz mieszkalnych zaprojektowanych przez architektów Emila i Georga Zillmannów - widnieją na nich ich podpisy. To chociażby bardzo obszerne dokumenty pochodzące z kopalni Rozbark, a więc wcześniejszej Heinitzgrube oraz jej nieistniejących już wież szybowych. Poza tym są projekty dawnych kopalni rud cynku i ołowiu Neue Bleischarley-Grube (późniejsze Zakłady Górnicze im. Juliana Marchlewskiego oraz Zakłady Orzeł Biały).

Mamy również w archiwum dokumenty z pozostałych, od dawna nieczynnych bytomskich kopalni: Powstańców Śląskich, Centrum, Bobrek, Miechowice i Łagiewniki. Jednocześnie jest tam przechowywana dokumentacja działającej na terenie Dąbrowy Miejskiej kopalni rud cynku i ołowiu Neue Viktoria, rozbarskiej kopalni Rococo, Elektrociepłowni Szombierki, hut Bobrek i Zygmunt oraz Karbidowni Bobrek.

Udostępnią za darmo

- Dokumentacja poświęcona bytomskiemu górnictwu stanowi istotny element zasobu miejskiego archiwum - mówi Izabela Wójt, kierownik Archiwum Miejskiego w Bytomiu. - Nawiązanie współpracy z Muzeum Górnictwa Węglowego umożliwi bezpłatną digitalizację całego zasobu związanego z bytomskim górnictwem, który po dokładnym opracowaniu i przekazaniu będziemy mogli udostępniać mieszkańcom. Cały proces digitalizacji zgodnie z podpisaną umową zakończy się do końca 2027 roku.

Parafowana umowa zakłada, że zabrzańska placówka zajmie się procesem digitalizacji wspomnianej dokumentacji, a następnie bezpłatnie udostępni całość w swojej siedzibie oraz w internecie. Wszystko w postaci cyfrowej zostanie przekazane naszemu miastu.

Przechowują pamięć o górnictwie

Mające swą siedzibę w Zabrzu Muzeum Górnictwa Węglowego gromadzi, opracowuje oraz digitalizuje materialne i niematerialne świadectwa górnośląskiego dziedzictwa górniczego. Jego rolą jest zachowanie pamięci o kopalniach węgla kamiennego, ale także o codziennej kulturze górniczej, w tym ochrona tradycji, zwyczajów i obrzędów związanych z górnictwem, które przez lata kształtowały tożsamość wielopokoleniowych rodzin górniczych - także bytomskich i radzionkowskich.

Cyfrowy pomnik

- Rozpoczęcie współpracy z Bytomiem to kluczowy krok w stronę zabezpieczenia historycznych dokumentów związanych z górnictwem w naszym regionie – mówi Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. - Współpraca z Urzędem Miejskim w Bytomiu to przełomowy krok w ratowaniu historii tutejszego przemysłu. Bytomskie kopalnie, takie jak między innymi Bobrek, Rozbark czy Szombierki, ukształtowały całe pokolenia. Dzięki naszemu doświadczeniu i technologii przeniesiemy te unikalne świadectwa przeszłości w cyfrowy wymiar, czyniąc je ogólnodostępnymi dla badaczy i mieszkańców. Wspólnie budujemy cyfrowy pomnik śląskiej tożsamości. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Dyrektorka rozbija ścianę, czyli ruszył remont muzeum

W modernistycznym gmachu Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, zorganizowano konferencję prasową, którą zwieńczyło symboliczne wyburzenie jednej ze ścian na czwartym piętrze budynku. Za młot chwyciła dyrektorka placówki Iwona Mohl, rozpoczynając wartą ponad 27 milionów złotych modernizację.

Po intensywnych tygodniach prac związanych z usuwaniem tkanki wystawienniczej z przestrzeni budynku głównego Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, przyszedł wreszcie czas na rozpoczęcie prac budowlanych. Wszystko w ramach wartego ponad 27 milionów złotych projektu modernizacji tego obiektu.

Instytucja kultury posiadająca najbogatsze zbiory w województwie śląskim zmieni się nie do poznania. Zorganizowane zupełnie na nowo zostaną wystawy stałe - archeologiczna, etnograficzna czy część wystawy przyrodniczej „Miasto". Zmodernizowane zostaną także już istniejące sektory. Co ważne, każda część placówki zostanie przystosowana do osób ze szczególnymi potrzebami.

Mają rewelacyjne projekty

Modernistyczny gmach doczeka się remontu elewacji i podcieni, częściowej termomodernizacji dachu, przywrócenia naświetli, wymiany stolarki okiennej czy zupełnej zmiany wejścia głównego. Dawny blask odzyska także klatka schodowa. W budynku wymienione zostaną instalacje, rozbudowana wentylacja czy klimatyzacja. Zostanie zamontowany specjalny podnośnik z poziomu 4 na antresolę.



Dyrektorka Muzeum Górnośląskiego, Iwona Mohl z zapałem zniszczyła ścianę

- Modernizacja, którą zaczynamy, będzie służyła naszym stałym wystawom. Mamy już gotowe projekty, przygotowujemy się do przetargu. Ekspozycje są już koncepcyjnie przygotowane na bazie scenariuszy stworzonych przez kuratorów. Projekty są rewelacyjne, zakładają najnowocześniejsze rozwiązania wystawiennicze - komentuje dyrektor Mohl.

Pracujemy z profesjonalistami

- Po pierwszym uderzeniu młotem czułam wielką radość i szczęście, że wreszcie ten budynek odzyska blask. To jest największa inwestycja od wielu lat i czułam ulgę, że właśnie się zaczęło. Jestem pełna optymizmu, że wszystko przebiegnie bez większych problemów, ponieważ pracujemy z profesjonalistami – mówi **Iwona Mohl,** dyrektor Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.



W porozumieniu z konserwatorem

Modernizacji infrastruktury muzealnej podjęła się firma Arco System. Nadzór inwestorski sprawuje firma Wojtyła Budownictwo. - Już w lipcu planujemy montaż rusztowania, żeby rozpocząć prace nad elewacją. W przyszłym tygodniu w planach kolejne prace nad demontażem ścian w poszczególnych pomieszczeniach. Jako generalny wykonawca realizujemy projekty w wielu muzeach, w tym w Kossakówce w Krakowie, czy Centrum Obsługi Odwiedzających Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. W budynku Muzeum Górnośląskiego szczególnie musimy zwrócić uwagę na współpracę z konserwatorem zabytków, z którym ustalamy szczegóły i detale dotyczące remontu - mówi Paweł Rolnik z firmy Arco System.

Cały projekt realizowany jest w porozumieniu z konserwatorem zabytków. Kompleksowy remont jest możliwy dzięki pozyskaniu środków finansowych z Funduszy Europejskich. Zgodnie z założeniem Muzeum Górnośląskie w Bytomiu dla zwiedzających - otwarte zostanie już za niespełna 2 lata. Termin zakończenia prac to maj 2028. **AS**

eprasa.pl 911b8d3f38

Zmiany na szczycie Rady Miejskiej: Staniszewski zrezygnował, Wężyk wrócił

BYTOM. O TEJ ZMIANIE NA SZCZYTACH WŁADZY MÓWIŁO SIĘ OD DAWNA. MICHAŁ STANISZEWSKI ZREZYGNOWAŁ Z FUNKCJI PRZEWODNICZĄCEGO BYTOMSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. ZASTĄPIŁ GO PIASTUJĄCY JUŻ KIEDYŚ TO STANOWISKO ANDRZEJ WĘŻYK.

Tomasz Nowak

Decyzje zapadły podczas zwołanej na 22 czerwca sesji. Roszady zaczęły się od oświadczenia reprezentującego Koalicję Obywatelską Michała Staniszewskiego, który kieruje pracami bytomskiej Rady od roku 2022. Zaczął jeszcze w poprzedniej kadencji, kiedy to rozpadła się stworzona po wyborach samorządowych z roku 2018 nieformalna koalicja Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości. Tak, to nie pomyłka. Te dwa ugrupowania współrządziły naszym miastem przez niemal cztery lata, choć oficjalnie odżegnywały się od nazywania siebie koalicjantami mówiąc raczej o porozumieniu technicznym.



BYTOM.PL

Michał Staniszewski, Mariusz Wołosz i Andrzej Wężyk

Radnym będzie nadal

Po wyborach z roku 2023, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo KO, Staniszewski ponownie zasiadł w fotelu szefa bytomskiej Rady. Ale jak się okazuje i tej kadencji nie będzie miał pełnej. Jak bowiem ogłosił: - Obowiązki służbowe nie pozwalają mi na dalsze łączenie pracy zawodowej z pracą na stanowisku przewodniczącego Rady Miejskiej. A Rada Miejska potrzebuje przewodniczącego na cały etat. Dlatego składam rezygnację z funkcji przewodniczącego. Z Radą Miejską się jednak nie żegnam – będę dalej aktywnie działał na rzecz Bytomian jako radny. Dziękuję za współpracę wszystkim radnym, pracownikom Kancelarii Rady Miejskiej i mieszkańcom.

Jako się rzekło wakatu na tak ważnym stanowisku być nie może, zatem jeszcze podczas tego samego posiedzenia wybrano następcę Staniszewskiego. W tajnym głosowaniu został nim Andrzej Wężyk.To jeden z najbardziej doświadczonych bytomskich radnych - mandat sprawuje nieprzerwanie od roku 2006, a zatem to jego piąta kadencja. Co więcej Wężyk ponownie zasiądzie w fotelu przewodniczącego, bo był nim już w latach 2014-2017. Też nie dotrwał wówczas do końca kadencji, bo przestała istnieć większość popierająca ówczesnego prezydenta naszego miasta Damiana Bartylę.

Jeszcze tak, ale...

Kiedyś Andrzej Wężyk reprezentował ugrupowanie Wspólny Bytom, ale w roku 2023 zdobył mandat z listy Trzeciej Drogi. Ostatnio był jednak rajcą bez przydziału, bo klub TD się rozpadł. To sytuacja całkiem niecodzienna, by radny będący nazwijmy to wolnym elektronem dostawał najważniejszy stołek w Radzie. Zapytaliśmy zatem nowego przewodniczącego, czy nadal jest formalnie bez klubu. Odpisał nam początkowo bardzo tajemniczo: „Jeszcze tak, ale...". Nie rezygnowaliśmy jednak, konkretnie pytając, czy zasili klub KO, czy też BSM. W końcu Wężyk przyznał, że zostanie członkiem największego i mającego samodzielną większość klubu KO. Po jego akcesie dysponować on będzie aż 14 szablami w liczącej 25 miejsc bytomskiej Radzie Miejskiej. Ma zatem nad nią pełnię władzy i kontroli.

Wężyk był od wyborów z roku 2023 wiceprzewodniczącym Rady. Musiał tę funkcję zostawić, a następcę znaleziono od razu. Właściwie to następczynię. Jest nią Izabela Kozak reprezentująca klub Bytomska Siła Miasta. Ten ostatni został stworzony już w trakcie kadencji z dotychczasowych radnych PiS, KO i TD, co należy uznać za zdarzenie całkowicie nietypowe. Ma tylko trzech członków, ale mocną pozycję w Radzie.

A tak w ogóle poza klubami KO i BSM mamy w niej jeszcze opozycyjny wobec prezydenta Mariusza Wołosza klub PiS złożony z siedmiu osób. Skład Rady uzupełnia kiedyś członek klubu TD, a dziś jako jedyny bez przydziału Witold Krieser. ■

MIECHOWICE

Potrącił nastolatka i uciekł

23 czerwca około godziny 19:30 przy ul. Frenzla 17 nieznany sprawca potrącił 13-latka na przejściu dla pieszych i odjechał z miejsca zdarzenia.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że chłopiec został potrącony przez samochód osobowy. Kierowca - najprawdopodobniej czarnego pojazdu - po najechaniu na nastolatka uciekł. Nie udzielił pomocy i nie wezwał służb ratunkowych.

Poszkodowany z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Trwa ustalanie dokładnych okoliczności zdarzenia i poszukiwania sprawcy. Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu zwracają się z prośbą do ewentualnych świadków o udzielenie wszelkich informacji związanych z wypadkiem.

Szczególnie cenny może okazać się zapis z kamer samochodowych kierowców, którzy we wspomnianej lokalizacji byli 23 czerwca około godz. 19:30. Policja prosi o kontakt wszystkie osoby, które mogą pomóc w sprawie. **AS**

BYTOM

Miasto znowu pomogło szpitalowi

Podczas zeszłotygodniowej sesji Rady Miejskiej bytomscy radni jednogłośnie zdecydowali o przyznaniu Szpitalowi Specjalistycznemu nr 1 przy ulicy Żeromskiego 3 mln zł na pokrycie części straty netto za lata 2022 i 2023.

- Sytuacja finansowa szpitala pozostaje trudna, jednak nieprzerwanie realizuje on zadania związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych mieszkańcom Bytomia i regionu. Tylko w tym roku na pokrycie straty netto szpitala przekazaliśmy łącznie prawie 11 mln zł z budżetu miasta. Od 2018 do 2026 roku łącznie przekazaliśmy prawie 65 mln zł - mówił prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz.

Kolejne 3 mln podzielono pomiędzy inne podmioty. Bytomski Sport dostał 2 mln na zajęcia treningowe dla młodzieży. 1 mln zł przeznaczono między innymi na: dofinansowanie składki członkowskiej na rzecz Stowarzyszenia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych, prowadzenie zajęć treningowych dla młodzieży przez OSiR, czy wsparcie działań kulturalnych w BeCeKu. Środki decyzją rajców trafiły też do Miejskiej Biblioteki Publicznej i Domu Opieki Społecznej Kombatant.

- Zmiany, których dokonaliśmy w budżecie miasta, były możliwe dzięki pozyskaniu ponad 3 mln zł dotacji z GZM na transport publiczny oraz dodatkowym 3 mln zł dochodów z podatków od nieruchomości – mówi prezydent Wołosz. - Dzięki nim możemy wesprzeć miejski szpital, przeprowadzić niezbędne remonty placówek oświatowych oraz dofinansować naszą największą atrakcję turystyczną - Górnośląskie Koleje Wąskotorowe. **TON**



eprasa.pl 911b8d3f38

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Niepewny, jak los przewodniczącego

Mający dwudziestoletnie doświadczenie radny Andrzej Wężyk ma w ostatnich dniach dobrą passę. Najpierw Opera Śląska przyznała mu, a także jego żonie Annie tytuł „Melomana roku", a potem inni radni powierzyli mu stanowisko przewodniczącego bytomskiej Rady Miejskiej. Stało się to zresztą po raz drugi, bo Wężyk już raz je piastował i co ciekawe jako reprezentant zupełnie innego układu politycznego. Takie powroty zdarzają się w polityce niezwykle rzadko.

Najprawdopodobniej nowy przewodniczący dotrwa do końca kadencji - w końcu to jedynie niespełna dwa lata. Ale tylko „najprawdopodobniej", bo nie ma bardziej niepewnej fuchy, niż szef bytomskiej Rady Miejskiej. Można powiedzieć, że większą pewność roboty mają nawet saper, pilot oblatywacz oraz karmiciel rekinów. Dowody? Spośród kilkunastu przewodniczących wybranych po roku 1990 tylko jeden, a mianowicie Jan Kazimierz Czubak kierował pracami rajców przez całą kadencję. Mało tego, Czubakowi udało się zachować stołek nieprzerwanie przez dwie kadencje z rzędu,a więc przez osiem lat. Nic więc dziwnego, że pisząc o nim, a było to ponad dwie dekady temu nazywaliśmy go „niezatapialnym".

Czubak odchodząc rzucił chyba jakąś klątwę, bo po nim już nikt nie dał rady stać na czele Rady od wyborów do wyborów. Notabene ci, którzy przewodniczyli radnym przed nim też tego nie potrafili, więc chyba można mówić nawet o jakiejś preklątwie.

Zmuszanie do przedterminowego oddawania stołka przewodniczącego miało różne powody. Najczęściej było ono skutkiem nagłego przetasowania na naszej scenie politycznej. Po prostu w trakcie kadencji zmieniała się większość, która robiła czystkę. Tak odwołano chociażby Andrzeja Wężyka oraz Mariusza Janasa. Przewodniczący sprzed ponad ćwierć wieku,Piotr Lewandowski odwołany nie został, ale w trakcie kadencji Radzionków odłączył się od Bytomia i kadencję skrócono. A z kolei poprzednik Wężyka w wersji 2.0, czyli Michał Staniszewski sam się podał do dymisji.

Maciej Kurylas
nauczyciel



O korzyściach z niedopilnowania

Dziś o tym jak, sami zmieniamy reguły, a potem narzekamy, że gra już nie jest taka fajna jak kiedyś. Ostatnio zdumiała mnie pewna kompilacja zdarzeń. Nie chodzi tutaj wbrew pozorom o to, że w moim ukochanym mieście brakuje kasy, ale „jołmajchartjołmajsołł" był. To, owszem, też mną „wstrząsło", ale w przeciwieństwie do tematu niniejszych rozważań, nie wyzwoliło reakcji katarycznej, czyli oczyszczającej.

Wiadomo - błotem się jeszcze nikt nie umył - nawet jak próbował. Mniejsza o to do rzeczy... Pewien internauta napisał ostatnio na jednej z grup, której członkiem jestem, że jego zdaniem należy bardziej dopilnować małych dzieci biegających po podwórkach, bo są głośno i w ogóle biegają po cudzych włościach i nikt ich nie pilnuje. Byłoby ok - introwertyk z potrzebą ciszy i spokoju. Byłoby ok, gdyby nie fakt, że ten sam internauta niedługo potem napisał post o tym, jak to za jego czasów biegało się „na plac", skakało po drzewach i bawiło się w kałużach, a dziś - dziś to dzieci pod kloszem i wszystko robi się za nie.

Czyli róbmy tak jak kiedyś ja robiłem, bo to było dobre. Tylko jakby można było nie u mnie na podjeździe i z dala od moich nowych rabatek? Mam wrażenie, że my jako dorośli ludzie, szczególnie ci mający dziś 30-50 lat sami jesteśmy sobie winni. Bo to przecież my stworzyliśmy lub przynajmniej zaakceptowaliśmy świat, w którym wszystko musi być zabezpieczone, przewidywalne i dopilnowane. Pełne wszechogarniającej i kojącej odpowiedzialności. Wszystko co takie nie jest - jest przecież niedopuszczalne i zasługuje na dość mocny osąd. Doskonale wiemy, że sami najwięcej nauczyliśmy się na placu boju, niedopilnowani, przepełnieni ciekawością świata.

Wiemy, że to właśnie wtedy dzieją się najczęściej te magiczne chwile, które dają nam cień szansy zostania kimś wyjątkowym. Wiemy o tym, tęsknimy za tym, wiele temu zawdzięczamy i.... tworzymy świat, który tego zabrania. To przecież logiczne. Dzieci z klasy III (9 lat!) w szkole nie mogą iść same ze świetlicy na stołówkę, bo to byłoby nieodpowiedzialne ze strony dorosłych. Tych samych dorosłych, którzy potem narzekają, jak to te dzieci i ta młodzież są dzisiaj niesamodzielne i niewiele potrafią... Trochę wymagamy od młodych, żeby wygrywali mecze grając naprzeciw jedenastu Messich. No dobra dziesięciu plus Neuer w bramce.

Marcin Hałaś
publicysta



Nasz miejski marszałek

Przewodniczący Rady Miejskiej to gminny odpowiednik marszałka sejmu w państwie. Dzisiaj w Polsce urzęduje marszałek Czarzasty, który odgrywa rolę „mocnego", bojowego i pierwszoplanowego polityka - notabene jakby zapominając, że jego partia otrzymała w wyborach zaledwie 8 procent głosów, a on sam marszałkiem został nie za sprawą poparcia dla swojej formacji, ale dzięki koalicyjnym paktom i układom.

W Bytomiu mieliśmy chyba tylko jednego przewodniczącego Rady Miejskiej - notabene też z lewicy - który miał ambicje (i predyspozycje do) bycia wyrazistym politykiem. Chodzi o Jana Kazimierza Czubaka. Tak na marginesie: niedawną zmianę na stanowisku przewodniczącego Rady Miejskiej Bytomia Czubak skomentował postem na Facebooku, gdzie przypomniał, iż on sam „pełnił najdłużej służbę jako przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu - dwie pełne kadencje". Tak sobie pomyślałem: chłopie, z tą służbą byś nie przesadzał. Po pierwsze - jako przewodniczący działałeś dla politycznego interesu swojej formacji (wówczas było to SLD), po drugie pobierałeś za swoją „służbę" niezłą dietę, czyli wynagrodzenie.

W Bytomiu większość przewodniczących Rady Miejskiej wybrało jednak inny model pełnienia swojej „służby": jako organizatora i administratora pracy Rady Miejskiej, niektórzy dorzucają do tego funkcje reprezentacyjne - z tej okazji jedni „pchają się na afisz" bardziej, inni mniej. Ambicji bycia wyrazistym miejskim politykiem nie miał dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski, chociaż on akurat próbował zdyskontować swoją funkcję, chcąc dostać się do sejmu. Nie udało mu się to, a w przyszłorocznych wyborach też szans raczej nie ma, bo Koalicja Obywatelska zapewne osiągnie gorszy wynik niż w roku 2023.

Nowy-stary przewodniczący Rady Miejski Andrzej Wężyk mógłby być wręcz pomnikiem braku samodzielnych ambicji politycznych. Także dlatego, że nie stoi za nim żadna realna siła polityczna. Był wybierany z listy Wspólnego Bytomia, który kiedyś w koalicji z SLD „trząsł" miastem, ale dzisiaj jest już tylko wydmuszką. Do obecnej Rady Miejskiej dostał się z listy Trzeciej Drogi, która okazała się drogą w... maliny i już realnie nie istnieje. Andrzej Wężyk taktycznie przystał zatem do Koalicji Obywatelskiej - zapewne zgodnie z odwieczną strategią Wspólnego Bytomia: zawsze przy władzy, ale trudno go traktować jako pełnokrwistego polityka KO. Zatem Wężyk będzie przewodniczącym sprawnie organizującym pracę Rady Miejskiej - w tym ma doświadczenie, a funkcje reprezentacyjne ograniczy do obecności i uśmiechu. To nie jest bynajmniej wada. Dlaczego bytomska KO, wyznaczając nowego „miejskiego marszałka" sięgnęła po człowieka „z odzysku", a nie

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wakacje!

Dla jednych wakacje oznaczają wyjazd nad morze, w góry czy odwiedziny u rodziny. Dla innych – odpoczynek na działce, spacer po osiedlu lub po prostu kilka spokojniejszych chwil spędzonych na balkonie z książką i filiżanką kawy. W codziennym pośpiechu często zapominamy, jak ważna jest regeneracja. Praca, obowiązki rodzinne, troska o dom i sprawy dnia codziennego sprawiają, że przez większość roku żyjemy w nieustannym biegu.

Wakacje dają szansę, aby zwolnić tempo, nabrać dystansu i odzyskać siły potrzebne do podejmowania kolejnych wyzwań. Regeneracja nie musi jednak oznaczać dalekich podróży. Czasami wystarczy chwila spędzona wśród zieleni, rozmowa z sąsiadem czy wspólne spędzenie czasu z najbliższymi. Nasze osiedla, pełne drzew, skwerów i miejsc spotkań, mogą stać się przestrzenią codziennego odpoczynku i budowania dobrych relacji sąsiedzkich. Dla każdego z nas odpoczynek może oznaczać coś zupełnie innego. Jedni wybierają aktywny wypoczynek, inni ciszę i kontakt z naturą.

Dla mnie wakacje to przede wszystkim możliwość znalezienia chwili na realizację własnych pasji. Szczególnie cenię sobie czas spędzony na koncertach – muzyka od zawsze pozwala mi oderwać się od codziennych obowiązków, nabrać dystansu i zwyczajnie cieszyć się chwilą. Nic tak nie regeneruje jak spotkanie z kulturą, dobra muzyka i wspólne przeżywanie emocji z innymi ludźmi. To właśnie takie momenty przypominają, jak ważne jest zachowanie równowagi między pracą a odpoczynkiem. Wakacyjny czas nie oznacza jednak całkowitego odpoczynku dla spółdzielni. To właśnie w miesiącach letnich realizowanych jest wiele prac remontowych, modernizacyjnych i konserwacyjnych. Wykorzystujemy ten okres, aby przygotować nasze zasoby do kolejnych sezonów i systematycznie podnosić komfort życia mieszkańców. Dziękuję Państwu za cierpliwość i wyrozumiałość w czasie prowadzonych prac. Życzę wszystkim Mieszkańcom spokojnych, bezpiecznych i słonecznych wakacji. Niech ten letni czas będzie okazją do odpoczynku, regeneracji sił oraz nabrania energii do realizacji nowych planów i marzeń. A po wakacjach wróćmy do codziennych obowiązków z nową energią, optymizmem i przekonaniem, że razem tworzymy dobrą wspólnotę.

eprasa.pl 911b8d3f38

Tablica na Szkale przypomina o wyjątkowym księdzu

RADZIONKÓW. KSIĄDZ SZYMON KORPAK MA SWOJĄ TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ NA RADZIONKOWSKIEJ SZKALE. JEJ UROCZYSTEGO ODSŁONIĘCIA DOKONANO 16 CZERWCA. TABLICA NIE TYLKO PRZYPOMINA DOKONANIA DUCHOWNEGO, ALE TEŻ PRZYBLIŻA HISTORIĘ CIEKAWEGO POD WIELOMA RÓŻNYMI WZGLĘDAMI MIEJSCA.

Tomasz Nowak

Pochodzący z Radzionkowa kapłan żył w latach 1848-1909. W czasach Kulturkampfu, kiedy władze cesarstwa niemieckiego zaciekle walczyły z kościołem katolickim, aktywnie sprzeciwiał się wszelkim szykanom i restrykcjom. Za te działania był konsekwentnie prześladowany. Dość powiedzieć, że już od razu po święceniach został bez posady i musiał sprawować posługę „prywatnie", najpierw w Lipinach, a później w Radzionkowie. W tym czasie też pracował jako redaktor czasopisma „Towarzystwo Bożego Grobu".

Duchowny był ścigany przez pruską policję, ale przez długi czas dzięki sprytowi pozostawał dla niej nieuchwytny. Do kościoła chodził przebrany za kobietę, ukrywał się poza tym w kamieniołomach właśnie na terenie radzionkowskiej Szkały. Tam też potajemnie odprawiał msze święte dla miejscowych.



RADZIONKÓW.PL

Tablica upamiętnia nie tylko duchownego, ale też przybliża niezwykłe walory Szkały

Skazany za odprawianie mszy

W końcu złapano go i postawiono przed sądem w Tarnowskich Górach. Ten skazał go za odprawienie 22 mszy świętych i jednorazowe słuchanie spowiedzi na 200 marek grzywny albo 20 dni więzienia. Chcąc uciec przed komornikami sądowymi ks. Korpak przyjął posadę kapelana zamkowego w Rysiowicach pod Grotkowem. Z czasem wrócił do rodzinnej miejscowości, a potem został proboszczem nowej parafii w Rybnej.

O postawienie na Szkale tablicy upamiętniającej niezwykłego duchownego, a także o fundusze na ten cel postarali się Stowarzyszenie Zielona Ziemia, a także władze Radzionkowa i powiatu tarnogórskiego oraz Sanktuarium Świętego Wojciecha Biskupa i Męczennika. Natomiast o merytoryczne opracowanie tablicy zadbał dr Andrzej Boczarowski.

Pamiątki sprzed 240 milionów lat

Ceremonię odsłonięcia tablicy zorganizowano 16 czerwca. Przybyli na nią między innymi przedstawiciele wspomnianego Stowarzyszenia, proboszcz sanktuarium, ks. Damian Wojtyczka, zastępca burmistrza Radzionkowa Grzegorz Szeremeta, przewodniczący Rady Miasta Karol Majewski, a także członek władz powiatowych Dariusz Szopa. Nie zabrakło też Józefa Korpaka, byłego prezydenta Bytomia i sekretarza gminy Radzionków oraz posła, który wywodzi się tej samej rodziny, co uhonorowany kapłan. Licznie stawili się poza tym uczniowie radzionkowskich szkół.

Co warte podkreślenia tablica przybliża też historię i wyjątkowe walory przyrodnicze Szkały. Wszak to jedne z najcenniejszych pod względem geologicznym i historycznym miejsc w naszym regionie. To właśnie tam znajdują się osady triasowego morza sprzed ponad 240 milionów lat, a w przeszłości odkrywano również szczątki prehistorycznych gadów morskich. ■

MIECHOWICE

Szybka rezygnacja kierowniczki schroniska

25 marca Katarzyna Eberhardt, jednogłośnie wybrana przez konkursową komisję, objęła funkcję kierowniczki bytomskiego schroniska. Na stanowisku przepracowała niespełna 3 miesiące. O swojej rezygnacji poinformowała 14 czerwca publikując w sieci obszerne oświadczenie.

O pełnej kontroli nad Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu, dziennikarzy zapewnił prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. O miechowicki azyl, włodarz miasta został zapytany w kontekście informacji o rezygnacji ze stanowiska kierowniczki tego miejsca Katarzyny Eberhardt.

Oto fragmenty informacji opublikowanej przez nią w mediach społecznościowych: „Funkcję objęłam trzy miesiące temu, w otwartym konkursie, z przekonaniem, że mogę realnie poprawić los zwierząt w Bytomiu. Wykazałam niezbędne kompetencje i uzyskałam poparcie komisji konkursowej. Wiem, że społeczność wokół schroniska jest dziś podzielona, a styczniowe wydarzenia nadszarpnęły zaufanie do tej instytucji. Wierzę jednak, że wszystkim nam zależy na tym samym - na dobru psów i kotów. (...). Ostatnią moją aktywnością jako kierownika schroniska było przygotowanie pisma do Pana Prezydenta w sprawie powołania Gminnego Zespołu ds. Zwierząt, który składałby się m.in. z przedstawicieli ogólnopolskich i lokalnych organizacji prozwierzęcych, Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej, lekarzy weterynarii oraz radcy prawnego. Celem działania Zespołu ma być w szczególności konsultowanie decyzji i sytuacji budzących wątpliwości, zwłaszcza wtedy, gdy wymagają one szerszej perspektywy, uwzględnienia różnych punktów widzenia lub dodatkowej oceny.

Niezależnie od nacisków, opinii celebrytów, burzy komentarzy, obelg kierowanych w moją stronę: będę stała po stronie psów i kotów. Dobro zwierząt rozumiem inaczej niż osoby kwestionujące moją decyzję i chcę przy tym pozostać. Jednocześnie nie chcę, żeby moje działania na rzecz zwierząt były uzależnione od polityki". IZO

RADZIONKÓW

Burmistrz Tobor z dwudziestym absolutorium. Także od radnych opozycji



RADZIONKOW.PL

Burmistrz dr Gabriel Tobor rządzi Radzionkowem od 20 lat

Radzionkowska Rada Miasta zebrała się w miniony czwartek na sesji podsumowującej zeszłoroczne wydatki i dochody budżetowe oraz przede wszystkim sposób zarządzania nimi. W głosowaniu burmistrz dr Gabriel Tobor otrzymał od rajców absolutorium z wykonania budżetu, choć nie ma wśród nich większości. Pozytywnie ocenili go jednak przedstawiciele opozycji. Taka sytuacja to rzadkość.

W trakcie obrad Rada rozpatrzyła zaprezentowane przez burmistrza oraz skarbnika gminy Aleksandrę Gryboś sprawozdanie z wykonania budżetu za 2025 rok. Jednocześnie rajcom został przedstawiony pełen szczegółów i danych ekonomicznych „Raport o stanie Gminy Radzionków" za poprzedni rok. Pozytywną opinię na temat tego, jak władze dysponowały publicznymi pieniędzmi wydała katowicka Regionalna Izba Obrachunkowa. Takie samo stanowisko zajęła komisja rewizyjna.

Także na tej podstawie Gabriel Tobor dostał absolutorium z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Uchwała została podjęta 12 głosami „za", przy 2 głosach „wstrzymujących się". Nikt nie był przeciw. To warte podkreślenia, ponieważ to oznacza, że większość potrzebną do absolutorium zagwarantowali burmistrzowi radni opozycji mający zdecydowaną większość w Radzie. Tobora oficjalnie popiera jedynie czworo rajców. Tym samym rządzący nieprzerwanie od roku 2006 burmistrz już po raz 20 zyskał absolutorium.

Po podjęciu uchwały burmistrz serdecznie podziękował skarbnik za - jak podkreślał w swym wystąpieniu - „sumienny" nadzór nad finansami gminy i jak zwykle wręczył jej okazały bukiet kwiatów.

W trakcie sesji Rada Miasta po debacie udzieliła też Toborowi wotum zaufania. Ta uchwała z kolei została podjęta 12 głosami „za", przy 2 głosach „przeciw". Można zatem skomentować, że dwoje reprezentantów opozycji dobrze ocenia działania burmistrza, lecz mu nie ufa. IZO

eprasa.pl 911b8d3f38

Internetowy oszust naciągnął sto osób

102 osoby padły ofiarą 61-letniego bytomianina, który oferował w internecie różnego rodzaju towary, ale nigdy ich nie wysyłał swym klientom. Za popełnione czyny grozi mu 8 lat więzienia.

Bytomscy mundurowi odpowiedzialni za zwalczanie przestępczości gospodarczej od dłuższego czasu prowadzili sprawę oszustw internetowych. Tym sposobem wpadli na trop mężczyzny zamieszczającego ogłoszenia o sprzedaży zabawek, a także artykułów plażowych. Jak ustalono naciągacz inkasował pieniądze od działających w dobrej wierze kupujących, ale towaru nie wysyłał. Co więcej po wszystkim ukrywał się i nie można się było z nim skontaktować.

Nasi policjanci dopali internetowego złodzieja. Dotarli też do poszkodowanych pochodzących z różnych stron Polski. Jak się okazało było ich aż 102, każdy stracił od kilku do nawet tysiąca złotych. W efekcie przestępca usłyszał 102 zarzuty. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Bytomiu. Mężczyzna za swoje czyny odpowie przed sądem. Za oszustwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, o jej wymiarze ostatecznie zdecyduje sąd. **TON**

VITOR

Tragiczny wypadek w prywatnej kopalni

17 czerwca w prywatnym zakładzie górniczym działającym na terenie Bytomia doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Na miejscu zdarzenia interweniowały wszystkie służby ratunkowe. Mimo podjętych intensywnych działań, życia jednego z poszkodowanych nie udało się niestety uratować.

Najszczersze wyrazy współczucia, rodzinie zmarłego górnika oraz całej Górniczej Braci złożył już prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Wszystko zaczęło się od silnego wstrząsu, który odczuli mieszkańcy Bytomia i okolic odczuli silny wstrząs. Na terenie ostatniej działającej w mieście kopalni (to prywatny zakład EKO-PLUS) doszło do wypadku.

Wspomniany wstrząs miał siłę 5x10 do 6J. W rejonie zagrożenia, na głębokości 690 metrów pod ziemią, pracowało wtedy 9 górników. Kilka osób opuściło miejsce wypadku o własnych siłach. Niektórzy - wymagali jednak wsparcia ratowników medycznych.

Po północy, Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach poinformowało o śmierci jednego z wydobytych z rejonu wypadków mężczyzny. Akcja ratunkowa trwała kilkanaście godzin.

Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku, w którym zginął jeden z pracowników kopalni zbadają teraz śledczy. **AS**

Centrum pomoże mającym problemy z komunikacją

BYTOM. BYTOM MA SWOJE REGIONALNE CENTRUM KOMUNIKACJI. SWĄ SIEDZIBĘ ZNALAZŁO ONO W BUDYNKU PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ 32-24, A JEGO ZADANIEM JEST POMAGANIE OSOBOM, KTÓRE MAJĄ RÓŻNEGO RODZAJU PROBLEMY Z POROZUMIEWANIEM SIĘ Z INNYMI.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

To szesnasta tego typu placówka w naszym kraju. Stworzono ją w ramach pilotażowego projektu unijnego realizowanego przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób z Niepełnosprawnością oraz we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną i Polskim Związkiem Głuchych.

Centrum zapewni swym podopiecznym wiele usług. Między innymi tłumaczenia na polską wersję języka migowego oraz transkrypcję mowy na tekst, ale też zadba o opracowanie dokumentów w dostępnych formatach. Poza tym wesprze osoby korzystające z komunikacji alternatywnej i wspomagającej. - Ze wsparcia naszego Centrum mogą bezpłatnie korzystać osoby ze specjalnymi potrzebami komunikacyjnymi - wyjaśnia Adam Mstowski, kierownik bytomskiego Regionalnego Centrum Komunikacji.

Narzędzia wspierające

Dodaje też: - W projekt zaangażowani są specjaliści z dwóch pionów: ds. usługi ETR (tekst łatwy do czytania) i specjaliści AAC zajmujący się komunikacją wspomagającą i alternatywną dla osób niemówiących lub mających trudności z werbalnym porozumiewaniem się. Z kolei specjaliści z Polskiego Związku Głuchych świadczą usługi tłumacza polskiego języka migowego, usługi tłumaczy – przewodników osób głuchoniewidomych.

Co warte podkreślenia placówka przy Wrocławskiej otoczy opieką nie tylko tych, którzy od urodzenia nie potrafią mówić, ale także osoby, które straciły umiejętność wysławiania się wskutek wypadku, czy też choroby. Chodzi tu chociażby o głuchych i słabosłyszących, niewidomych i słabowidzących, a także głuchoniewidomych i z tej przyczyny wymagających wsparcia tłumacza-przewodnika. Do tego dochodzą osoby z niepełnosprawnością intelektualną i w spektrum autyzmu oraz osoby o złożonych potrzebach w komunikowaniu się. - Na miejscu, w zależności od potrzeb zainteresowanych, dostępne będą narzędzia wspierające, takie jak tabele z symbolami obrazkowymi, tablice czy specjalistyczne oprogramowanie ułatwiające komunikację – wymienia Mstowski.

Goście przybyli na otwarcie

Projekt będzie realizowany do końca przyszłego roku. Centrum jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 8. do 16., ale w czwartki od 9. do 17.

Na ceremonii otwarcia Centrum pojawili się reprezentanci Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, PFRON, Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej, przewodnicząca Koła PSONI w Bytomiu Anną Dziąsko, radna Joanna Stępień oraz przedstawiciele instytucji i organizacji działających w obszarze polityki społecznej. ■

Aplikację też przygotowali

Centrum Komunikacji to nie tylko miejsce, lecz także aplikacja stworzona z myślą o osobach z niepełnosprawnościami. Tacy ludzie potrzebują szybkiego i wygodnego wsparcia w codziennym komunikowaniu się. Aplikacja gwarantuje możliwość w każdej chwili można połączyć się z profesjonalnym tłumaczem polskiego języka migowego, skorzystać z transkrypcji mowy na tekst lub uzyskać tłumaczenie dokumentów na PJM. - Aplikacja działa całodobowo zapewniając natychmiastowy kontakt również w sytuacjach nagłych dzięki funkcji połączenia alarmowego – mówi Karolina Rogowska, koordynator Regionalnego Centrum Komunikacji.

URZĄD PRACY

EURES

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu zaprasza osoby poszukujące pracy oraz zainteresowane podjęciem zatrudnienia za granicą do korzystania z usług sieci EURES.

EURES to europejska sieć współpracy publicznych służb zatrudnienia wspierająca bezpieczne i legalne podejmowanie pracy w krajach UE oraz EOG, która oferuje:
• dostęp do aktualnych ofert pracy za granicą,
• informacje o warunkach życia i pracy w krajach UE/EOG,
• pomoc w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych,
• konsultacje z doradcą EURES,
• informacje dotyczące bezpiecznych wyjazdów do pracy.

Usługi EURES są bezpłatne.

Zapraszamy do kontaktu z doradcą EURES w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bytomiu tel. 32 / 810 22 37

REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

Remontują przy Wolskiego

Trwa kompleksowy remont sześciu lokali mieszkalnych usytuowanych w pochodzącej z końca XIX wieku modernistycznej kamienicy przy Placu Wolskiego 7. Ich lokatorami już w październiku zostaną Bytomianie z długiej listy oczekujących na lokale socjalne.

W 2023 roku w ramach unijnego projektu Likwidacji niskiej emisji oraz termomodernizacji budynków stanowiących własność gminy piękny budynek został zmodernizowany. Między innymi docieplono wówczas ściany zewnętrzne, wymieniono wszystkie drzwi i okna, naprawiono uszkodzony stropodach oraz co najważniejsze kompleksowo odnowiono system ogrzewania. Wartość tamtych robót sięgnęła niemal 2 miliony złotych.

Natomiast teraz inwestycję polegającą na remoncie wspomnianych lokali oraz części wspólnych realizuje firma Idea Krystian Wolnik. Jej zadanie polega między innymi na stworzeniu oddzielnych łazienek. Łączy koszt tego etapu prac wynosi ponad 1,1 mln zł. **IGN**

eprasa.pl 911b8d3f38

Przybędzie nam chodników

BYTOM. W KOLEJNYCH LOKALIZACJACH BYTOMIA JESZCZE W TYM ROKU POJAWIĄ SIĘ NOWE CHODNIKI. RUSZYŁY PRACE PRZY UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH. ZGODNIE Z PROJEKTOWYM ZAŁOŻENIEM PODOBNE DZIAŁANIA MAJĄ ZOSTAĆ ZREALIZOWANE TAKŻE W CZĘŚCI ŚRÓDMIEŚCIA. I NIE TYLKO.

Aleksandra Szlęzak

17 czerwca wykonawca wartej ponad 586 tysięcy złotych inwestycji (197 tysięcy złotych miasto pozyskało z Górnośląsko Zagłębiowskiej Metropolii) przystąpił do pierwszych prac przy ul. Strzelców Bytomskich. Na odcinku od dawnego Domu Seniora w Suchej Górze, w kierunku granicy z Tarnowskimi Górami, powstanie około 300 metrów nowego chodnika.

W trakcie działań z drobnymi utrudnieniami będą musieli liczyć się korzystający z DK11. Na wysokości budynku przy ul. Strzelców Bytomskich 450 zwężono drogę. W miejscu prowadzonych prac obowiązuje ograniczenie prędkości do 40km/h, a także zakaz wyprzedzania.

Prace remontowe w trzech lokalizacjach

W ramach zadania, oprócz 300-metrowego odcinka chodnika, przebudowana zostanie także zatoka autobusowa, przy której zatrzymują się autobusy linii 19 i 158. Będzie też nowe oświetlenie uliczne, odwodnienie drogi i studzienki ściekowe.

Oprócz inwestycji w Suchej Górze, nowe chodniki pojawią się także w części Śródmieścia. Jeszcze w czerwcu rozpoczną się roboty budowlane przy ul. Grottgera, Czarneckiego i Chełmońskiego. Nowe trasy dla mieszkańców będą kosztować Bytom prawie 366 tysięcy złotych.



Chodnik przy ul. Strzelców Bytomskich

Kolejne projekty w kolejce

Miasto posiada także gotowy projekt budowy chodników przy ul. Gombrowicza (300 metrów) i Żołnierskiej (prawie 1000 metrów). Oprócz samych chodników, wykonana zostanie przebudowa zjazdów znajdujących się na trasie i odpowiednie odwodnienie. Do tego (w dwóch lokalizacjach) nowe przejścia dla pieszych. Inwestycje zostaną zrealizowane, gdy gmina pozyska zewnętrzne wsparcie finansowe. ■

BYTOM

Kradł, ukrywał się i miał narkotyki

Sporą listę różnego rodzaju grzechów miał na koncie 29-letni mieszkaniec Rudy Śląskiej zatrzymany przez bytomskich policjantów. Sąd może go za nie wszystkie skazać nawet na 10 lat odsiadki.

Grzech pierwszy, to bezwzględne oszustwo 84-letniej mieszkanki naszego miasta. Mężczyzna montował w jej mieszkaniu czujnik do wykrywania zagrożeń - notabene czujnik nie wykrył zagrożenia największego na ten moment, a więc oszustwa. Wedle umowy miał za tę usługę skasować 150 złotych. Kiedy przyszło do płacenia, złodziej pod pozorem pomocy w dokonaniu transakcji internetowej przelał na swoje konto 1500 złotych.

Zatrzymany i zaskoczony

Seniorka zorientowała się w oszustwie zaraz po wyjściu przestępcy. Zareagowała natychmiast i powiadomiła o wszystkim mundurowych z Komisariatu III. Ci zaś równie szybko ustalili miejsce pobytu 29-latka i następnego dnia go ujęli w miejscu zamieszkania - notabene mocno go przy tym zaskakując.

Grzech drugi wyszedł na jaw od razu podczas weryfikowania personaliów zatrzymanego. Okazało się, że rudzianin jest od dłuższego czasu poszukiwany, bo ciąży na nim nakaz doprowadzenia do aresztu śledczego za wcześniejsze grzechy. Z kolei grzech trzeci ujrzał światło dzienne podczas przeszukania mężczyzny. Oto bowiem funkcjonariusze znaleźli przy nim podejrzane substancje. Po zbadaniu stało się jasne, że to amfetamina.

Teraz posiedzi

Zatrzymany usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży z włamaniem w zbiegu z oszustwem oraz posiadania narkotyków. Szybko na wolności go nie zobaczymy, bo grozi mu za to kara do 10 lat więzienia. IZO

Używaj węży ogrodowych z głową!

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

Latem, gdy temperatura sięga 30°C i więcej, wielu rodziców szuka prostych sposobów na ochłodzenie swoich dzieci. Jednym z najpopularniejszych rozwiązań jest zabawa z wodą w ogrodzie – zraszacze, baseny dmuchane czy zwykły wąż ogrodowy. Choć wydaje się to całkowicie bezpieczne, mało kto zdaje sobie sprawę, że nagrzany na słońcu wąż ogrodowy może stanowić realne zagrożenie dla zdrowia dzieci.

Nagrzana woda może poparzyć
Wąż pozostawiony przez kilka godzin na pełnym słońcu działa jak kolektor ciepła. Woda znajdująca się wewnątrz może osiągać bardzo wysokie temperatury, szczególnie gdy wąż leży na rozgrzanej kostce brukowej, tarasie lub trawniku.
Po odkręceniu kranu pierwsze litry wody wypływające z takiego przewodu mogą być na tyle gorące, że wywołają poparzenia. Szczególnie narażeni są najmłodsi, ponieważ nagły kontakt z bardzo ciepłą wodą może wywołać nie tylko ból, ale również stres i panikę.

Jak bezpiecznie korzystać z węża ogrodowego?
Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. zachęcają do rozsądnego korzystania z węży ogrodowych i przestrzegania kilku zasad:
1. Sprawdź temperaturę wody zalegającą w wężu ogrodowym przed użyciem.
2. Opróżniaj węże ogrodowe po zakończeniu podlewania.
3. Przechowuj węże ogrodowe w cieniu.
4. Nie zostawiaj węża ogrodowego na rozgrzanych powierzchniach.
5. Naucz dzieci zasad bezpieczeństwa.

Zachowaj zdrowy rozsądek!
Podczas upalnych dni bezwzględnie należy kierować się rozsądkiem i ograniczyć sytuacje stwarzające zagrożenie. Wąż ogrodowy jest niezwykle praktycznym narzędziem, trzeba jednak pamiętać, aby za każdym razem po jego użyciu chować go lub opróżniać wodę z wnętrza, aby nie narażać siebie i najbliższych na poparzenie. W czasie upałów, jak i całego sezonu letniego, musimy też pamiętać, aby regularnie się nawadniać, pijąc odpowiednio duże ilości wody. Bo najlepsze wakacje, to te z wodą!



REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38

Kwota jest bardzo wysoka, ale władze spółki uspokajająco zapewniają, że jej funkcjonowanie mimo wszystko nie jest zagrożone

Bytomski Sport musi zapłacić 3,5 mln za rozbiórkę starego stadionu Polonii

BYTOM. POPRZEDNIE WŁADZE ZAWALIŁY, OBECNE PONOSZĄ SROGIE KONSEKWENCJE. MAMY FATALNY DLA SPÓŁKI BYTOMSKI SPORT WYROK KATOWICKIEGO SĄDU APELACYJNEGO. ZGODNIE Z NIM MUSI ONA ZAPŁACIĆ SPÓŁCE S-SPORT 3,5 MILIONA ZŁOTYCH ZA PRACE ROZBIÓRKOWE STAREGO STADIONU POLONII BYTOM. PRACE, KTÓRE JEJ ZDANIEM BYŁY JEDYNIE DEWASTACJĄ.



BS POLONIA BYTOM

Rozbiórka, a w zasadzie dewastacja starego stadionu bytomskiej Polonii rozpoczęła się w roku 2016

Tomasz Nowak

Cofnijmy się do roku 2018, kiedy to ówczesny prezydent naszego miasta, Damian Bartyla ogłosił plan budowy nowego obiektu piłkarskiego dla występujących w IV lidze niebiesko-czerwonych. Przypomnijmy, że był on wcześniej prezesem bytomskiego klubu, a inwestycja miała mu przysporzyć poparcia przez zaplanowanymi na drugą połowę roku wyborami samorządowymi.

Przed rozpoczęciem budowy trzeba było przeprowadzić poważne prace rozbiórkowe położonego przy ulicy Olimpijskiej starego stadionu im. Edwarda Szymkowiaka. Zgodnie z zawartą w kwietniu umową spółka Bytomski Sport powierzyła to zadanie firmie S-Sport. Ze strony tego pierwszego podmiotu podpis pod treścią porozumienia złożył ówczesny prezes Krzysztof Bochnia.

Wykonawca nie dotrzymał terminów

Niestety, od samego początku wszystko szło inaczej, niż zaplanowano, a współpraca z wykonawcą przedsięwzięcia się nie układała i jest to delikatne określenie. Jak dziś w swym wydanym po wspomnianym sądowym werdykcie komunikacie ocenia Bytomski Sport: „Rozbiórka przebiegała w sposób nie mający nic wspólnego z poprawnym realizowaniem inwestycji. Wykonawca nie dotrzymywał terminów, nie złożył kompletnego projektu modernizacji stadionu, a mimo tego przystąpił do rozbiórek, co stało w sprzeczności z pierwotnymi założeniami inwestycji". Dość powiedzieć, że ów projekt pojawił się pół roku po terminie.

Mimo wszystko, mimo tych ewidentnych zaniedbań poprzedni zarząd spółki nie podjął działań pozwalających na skuteczne zabezpieczenie jej interesów. Zacytujmy ponownie oficjalną informację Bytomskiego Sportu wyliczającą te zaniedbania: „Nie rozwiązał umowy z wykonawcą, chociaż istniały do tego przesłanki. Co więcej, osoba wskazana na przez ówczesnego prezydenta Damiana Bartylę, powołana z potrzeby chwil na prezesa spółki na miesiąc - Zbigniew Cieńciała - 29 października 2018 roku zawarła skrajnie niekorzystny dla spółki aneks do umowy. Aneks pozbawił spółkę możliwości skutecznego naliczania kar umownych wobec wykonawcy. Osłabił pozycję spółki i naraził na wieloletnie konsekwencje prawne oraz finansowe. Efektem tych działań jest niemal całkowita dewastacja obiektu oraz milionowe zobowiązania, które spółka Bytomski Sport musi dziś spłacić".

Bezdomna Polonia

Co więcej po tej nieudanej modernizacji mająca na koncie dwa tytuły mistrza Polski Polonia stała się de facto bezdomna. Miało to poważne, wychodzące przez długi czas konsekwencje. Najgorsze było to, że nasi piłkarze zostali pozbawieni możliwości rozgrywania meczów ligowych czy też pucharowych na własnym stadionie. To oznaczało nie tylko uciążliwości dla kibiców i samych zawodników, ale przede wszystkim miało konkretne przełożenie finansowe. Przez kilka lat klub musiał ponosić dodatkowe koszty związane z wynajmowaniem obcego obiektu na kolejne spotkania. W efekcie nawet występując nominalnie w roli gospodarza Bytomianie grali permanentnie na wyjeździe.

Jak się potem okazało na stadion przy ul. Olimpijskiej nasz zespół już nie wrócił - obiekt stoi pusty po dziś dzień, a w sąsiedztwie wybudowano nowoczesne boisko, na którym grają poloniści. Co gorsza obiecywana w 2018 roku przez prezydenta Bartylę modernizacja stadionu w żaden sposób nie poprawiła też katastrofalnego stanu zaplecza oraz warunków, w jakich piłkarze zmuszeni byli trenować.

Aneks odebrał szanse

Zdegustowany postawą spółki S-Sport i uważający, że ten kompletnie nie dotrzymał umowy klub nie wypłacił jej pieniędzy za wykonane prace. To sprawiło, że wykonawca skierował sprawę do sądu. Polonia przegrała w pierwszej instancji, a 25 czerwca także i w drugiej. Powiedzmy sobie szczerze: wspomniany fatalny aneks nie dawał jej żadnych szans na wygraną w tym sporze, choć przecież de facto miała ona poważne argumenty.

Zgodnie z prawomocnym, wydanym 25 czerwca przez Sąd Apelacyjny w Katowicach werdyktem spółka Bytomski Sport będzie musiała wypłacić na rzecz firmy S-Sport 1 mln 900 tys. zł. Do tego dochodzą odsetki w kwocie ok. 1 mln 600 tys. zł. Razem mamy zatem 3,5 mln.

Co dalej po tak niekorzystnym rozwiązaniu? Ponownie zacytujmy komunikat wydany przez Bytomski Sport: „W związku z prawomocnym wyrokiem spółka rozważa wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Obecny zarząd podejmie też działania prawne wobec byłych członków zarządu. Spółka ponowi również zawiadomienie do prokuratury, ujmując w nim nowe okoliczności wynikające z dotychczasowego przebiegu sprawy. Nie zgadzamy się z tym rozstrzygnięciem i wykorzystamy wszystkie dostępne instrumenty prawne, by bronić interesu spółki. Jednocześnie nie mamy wątpliwości, że korzenie tej sytuacji sięgają decyzji podejmowanych w 2018 roku przez osoby, które nie potrafiły właściwie zabezpieczyć interesu Bytomskiego Sportu Polonii Bytom. Dziś naszym obowiązkiem jest uporządkować skutki tamtych działań i dochodzić odpowiedzialności tam, gdzie będzie to uzasadnione".

Zagrożenie nie ma

Jednocześnie padło uspokajające zapewnienie, że mimo opiewającego na tak dużą kwotę wyroku funkcjonowanie spółki nie jest zagrożone. Przypomnijmy, że pod skrzydłami Bytomskiego Sportu znajdują się występujący w Betclic 1. Lidze piłkarze, świeżo upieczeni beniaminkowie 1. Ligi koszykarze oraz dwie drużyny hokejowe: żeńska będąca od lat potentatem w Polsce i mająca na koncie 15 tytułów mistrzowskich oraz męska, grająca na najwyższym poziomie, a więc w Tauron Hokej Lidze. Do tego dochodzą jeszcze setki dzieci uprawiających wspomniane dyscypliny oraz dodatkowo koszykówkę w wersji 3x3. ■

Kosztowne błędy poprzedników



„Ja pytam jak długo jeszcze będziemy musieli płacić za błędy poprzedników? Zapłata odszkodowania oznacza mniejsze środki na działalność sportową.W związku z wyrokiem spółka podejmie działania prawne wobec byłych członków zarządu i mając wymierną szkodę ponowi zgłoszenie do prokuratury" - w taki sposób do sprawy na swym Facebooku odniósł się prezydent naszego miasta, **Mariusz Wołosz.**

eprasa.pl 911b8d3f38

ŚRÓDMIEŚCIE

Basen uszkodzony, ale i tak otwarty

Jeden z basenów tworzących kąpielisko odkryte w bytomskim parku miejskim uległ poważnemu uszkodzeniu i trzeba go naprawić. Ale to nie przeszkodziło w tym, że 27 czerwca obiekt został udostępniony szukającym ochłody mieszkańcom.

Takie informacje na progu wakacji, zwłaszcza, kiedy pogoda tak bardzo dopisuje, brzmią wyjątkowo kiepsko. O sprawie na swym Facebooku powiadomił prezydent naszego miasta, Mariusz Wołosz. Zacytujmy go: - W ubiegłym tygodniu, najprawdopodobniej na skutek szkód górniczych, pękła żelbetowa konstrukcja basenu. Uszkodzenie jest tak duże, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wyłączył z użytkowania nieckę głębokiego basenu dla pływających.

Trudno się dziwić tej decyzji. Na zdjęciu widać dokładnie, jak poważne jest uszkodzenie dna basenu. Przez powstałą dziurę stał się on nieszczelny i przede wszystkim niebezpieczny w użytkowaniu.

Ale nie jest aż tak źle, jak mogłoby się wydawać. Mimo awarii w sobotę 27 czerwca Ośrodek Sportu i Rekreacji otworzył kąpielisko odkryte w parku miejskim. Pojawiło się wielu mieszkańców. Można bowiem korzystać z pozostałych części kąpieliska, a więc basenu płytkiego oraz brodzika dla dzieci. Ceny za wstęp na teren kąpieliska są o połowę niższe. I jeszcze jedna ważna informacja przekazana prze prezydenta: jest popływania na pływalni krytej, która w te wakacje będzie czynna. **IZO**

ŚRÓDMIEŚCIE

Dwa razy za szybko na dwóch kołach

MOTOCYKLOWY RAJD PO ULICACH NASZEGO MIASTA URZĄDZIŁ SOBIE 36-LETNI BYTOMIANIN. ZATRZYMAŁ SIĘ DOPIERO PO TYM, JAK NAMIERZYŁA GO POLICYJNA GRUPA SPEED.

Należący do niej funkcjonariusze patrolowali w miniony wtorek śródmiejskie ulice. Na Wrocławskiej ich uwagę przyciągnął motor pędzący jak oszalały, choć znaki drogowe pozwalały na jazdę z maksymalną prędkością 50 km/h. Wynik pomiaru dokonanego radarem przez mundurowych był szokujący: 102 km.h, a więc ponad dwa razy więcej, niż było można.

Policjanci z bytomskiej grupy SPEED zatrzymali wczoraj motocyklistę, który zignorował przepisy. Kierujący pędził ulicą Wrocławską aż 102 km/h w strefie gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie otrzymał wysoki mandat i stracił prawo jazdy na trzy miesiące.

Patrol grupy SPEED kontrolował wczoraj ruch na bytomskich ulicach. Około godziny 15:00 na ulicy Wrocławskiej policyjny miernik wskazał, że kierujący jednośladem jechał 102 km/h, podwajając dopuszczalny limit. Dla 36-letniego bytomianina przejażdżka zakończyła się zatrzymaniem prawa jazdy na trzy miesiące oraz mandatem karnym w wysokości 1500 złotych.

Motocykliści zaliczani są do grupy niechronionych uczestników ruchu drogowego. W przeciwieństwie do kierowców samochodów, nie chroni karoseria, strefy zgniotu, pasy bezpieczeństwa ani poduszki powietrzne. W przypadku zderzenia z innym pojazdem lub przeszkodą, nawet przy znacznie niższych prędkościach, skutki dla motocyklisty bywają tragiczne. **TON**

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?
Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?
Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.


fot. Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?
Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?
Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.
Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?
Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?
O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:
- ***na portalu www.gov.pl/web/arimr***
- ***pod numerem 800-38-00-84***
- ***w placówkach ARiMR***

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38

Wiesław Ochman, czyli artysta życia

BYTOM. TO BYŁO NIEZWYKŁE POPOŁUDNIE W OPERZE ŚLĄSKIEJ. WIESŁAW OCHMAN NIE TYLKO OPOWIADAŁ O SWOIM ŻYCIU I PRACY ARTYSTYCZNEJ, ALE TAKŻE ZAŚPIEWAŁ. A BARWY I SIŁY GŁOSU MÓGŁBY ZAZDROŚCIĆ OCHMANOWI NIEJEDEN TENOR MŁODSZY O 60 CZY 70 LAT!

Marcin Hałaś

Wszystko za sprawą książki zatytułowanej „Artysta życia. Wiesław Ochman", którą napisała Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz. Prezentacja tej publikacji oraz spotkanie z Wiesławem Ochmanem odbyło się w Sali im. Adama Didura Opery Śląskiej w niedzielę 14 czerwca w ramach cyklu „Porozmawiajmy o operze. Opera blisko ciebie".

Życie jak scenariusz

We wstępie do książki autorka tak charakteryzuje jej bohatera: „Życie Wiesława Ochmana to niemal gotowy scenariusz filmowy. Przez niemal sześćdziesiąt sześć lat intensywnej działalności artystycznej wystąpił mniej więcej w tysiącu ośmiuset spektaklach operowych na czterech kontynentach. W sumie dał się poznać słuchaczom trzydziestu krajów, śpiewając dla publiczności ponad siedemdziesięciu miast. Występował w najważniejszych teatrach świata, takich jak Metropolitan Opera w Nowym Jorku i La Scala w Mediolanie, oraz na scenach Barcelony, Berlina, Buenos Aires, Chicago, Hamburga, Madrytu, Moskwy, Paryża, Rzymu, Salzburga, San Francisco, Sewilli, Wiednia i wielu innych miast. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt partii operowych, a do tego jeszcze klasykę pieśniarską i wiele muzyki oratoryjno-kantatowej - od Bacha po Pendereckiego".

13 rozmów

Właściwie Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz nie tyle książkę tę napisała, co spisała. Jest to bowiem zapis 13 rozmów przeprowadzonych przez Autorkę z maestro Wiesławem Ochmanem. Pełny tytuł książki brzmi: „Artysta życia. Wiesław Ochman literowany przez Agnieszkę Malatyńską-Stankiewicz". Co to znaczy? Każda rozmowa posiada określający jej tematykę tytuł zaczynający się od kolejnej litery z imienia i nazwiska wielkiego solisty.

Zatem W - jak Warszawa (w tym mieście, na Pradze artysta się urodził, I - jak Inżynier (z wykształcenia jest inżynierem ceramikiem po Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie), E - jak Edukacja, S - jak Scena (choć mogłoby być również: jak sława), Ł - jak Łódź (niestety w imieniu i nazwisku Wiesław Ochman nie ma litery B, więc Bytom swego rozdziału nie posiada), A - jak Anegdota (tymi Ochman sypie jak z rękawa), W (po raz drugi) - jak Wielki świat. I w nazwisku: O - jak Opera, C - jak Cały dla Sztuki, H - jak Humanista, M - jak Malarstwo, A - jak Ameryka (16 sezonów na scenie Metropolitan Opera), N - jak Następca.


KAROL FATYGA

Bytomskie wspomnienia

Zatem o Bytomiu i Operze Śląskiej osobnego rozdziału nie ma, ale przede wszystkim o tych miejscach mówił Ochman w Operze Śląskiej. - Nie ma dnia, żebym nie myślał o Bytomiu. To była moja akademia muzyczna - rozpoczął Ochman. A właściwie rozpoczął od pieśni o Bytomiu. Nie będzie niedyskrecją, dzisiaj wszak każdy może sprawdzić to w 3 sekundy w Internecie, że Wiesław Ochman ma 89 lat. Tymczasem barwy i siły głosu wciąż może mu zazdrościć wielu o kilkadziesiąt lat młodszych tenorów.

Wiesław Ochman wspominał swoje lata spędzone w Operze Śląskiej. - Jestem pewien, że gdyby trafił do innego teatru, nie byłbym tym, kim jestem dzisiaj - mówił, przywołując swoją bytomską nauczycielkę i korepetytorkę, mieszkającą przy ul. Oświęcimskiej prof. Marię Szłapak. Ale wspominał Operę Śląską także od strony bardziej ludzkiej: - To była jedna wielka rodzina, w której ktoś mógł mi podżyrować kredyt na... zakup radioodbiornika. Nie zabrakło też bardziej pieprznych historyjek z dziejów bytomskiego teatru.

Bo Wiesław Ochman jest nie tylko mistrzem śpiewu, ale także anegdoty. Uwaga - tym razem opowiadał same takie, które autor niniejszej relacji słyszał po raz pierwszy. Po spotkaniu do Mistrza ustawiła się długa kolejka bytomskich widzów. Czekali na dedykacje i autografy na książce. ■

Król Roger - wielkie dzieło w Operze Śląskiej

Mało osób zapewne zdaje sobie sprawę, że najpopularniejszą w świecie operą skomponowaną przez Polaka jest „Król Roger" Karola Szymanowskiego. Mogliśmy tego dzieła wysłuchać i - mimo wszystko zobaczyć je - na scenie Opery Śląskiej.

Akcja „Strasznego dworu" Moniuszki rozgrywa się w szlacheckiej siedzibie, akcja „Halki" wśród rodzimych górali, natomiast historia „Króla Rogera" dzieje się na Sycylii. Ale nie to sprawia, że właśnie „Król Roger" jest tak ceniony na świecie. Chodzi o to, że dzieło Szymanowskiego to już opera współczesna - kompozytor świadomie „opiłował" libretto z warstwy dramaturgicznej, aby jak najwięcej wyrazić muzyką.

W setną rocznicę

Bytomska premiera „Króla Rogera" miała miejsce w piątek 19 czerwca - dokładnie w setną rocznicę prapremiery, która odbyła się 19 czerwca 1926 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. W Operze Śląskiej usłyszeliśmy wersję koncertową, czyli bez teatralnej oprawy. Byli tacy, którzy twierdzili, że to z powodu niedoborów finansowych. - Nic z tych rzeczy, po prostu Opera Śląska jest za mała na taką inscenizację - mówi dyrektor Łukasz Goik. - Orkiestra jest na scenie, bo nie mieści się w orkiestronie, chór na drugim balkonie, a chór dziecięcy w loży na pierwszym balkonie.


KAROL FATYGA

Andrzej Dobber zaśpiewał trzy dni po skomplikowanej operacji

Orkiestra gra w składzie 65 muzyków, w tym dwie harfy. Usadzenie jej na scenie to nie tylko więcej miejsca do pracy, ale również lepsza akustyka. Podobnie chór śpiewający z balkonu (do widzów śpiew dochodzi z góry) to także świetny efekt akustyczny. A jako się rzekło - w „Królu Rogerze" nie akcja jest najważniejsza, a muzyka. Poza tym, wbrew pozorom, spektakl można również oglądać , bo widok grającej orkiestry to jakaś forma widowiska plastycznego. Poza tym w tle wyświetlane są projekcje wideo przygotowane przez Lecha Majewskiego - autora oprawy plastycznej. To znany reżyser filmowy (m.in. „Angelus", „Młyn i krzyż") od dawna „zaprzyjaźniony" z Operą Śląską - na jej scenie wystawił swoją autorską operę „Pokój saren".

Świetni soliści

- Trzeba się skupić przede wszystkim na muzyce - mówił dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik w czasie poprzedzającej premierę konferencji prasowej. - Na muzyce i wspaniałych głosach, które mamy. Niektórzy z naszych solistów wykonywali już te partie na światowych scenach.

Oczywiście solistom wcale nie będzie łatwiej. - Śpiewanie wersji koncertowej jest trudniejsze - mówiła Rusłana Kowal, która partię Roksany, żony Rogera wcześniej śpiewała już trzykrotnie: w Filharmonii Berlińskiej, w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej w Warszawie i w Teatrze Wielkim w Poznaniu. - W wersji scenicznej reżyser nas „ustawia" i prowadzi, w wersji koncertowej wszystkie emocje śpiewak musi oddać własnym głosem.

W bytomskim wykonaniu „Króla Rogera" występują najlepsi. Partię tytułową śpiewał światowej sławy baryton Andrzej Dobber, który wykonywał ją już m.in. w La Monnaie w Brukseli, podczas Edinburgh International Festival oraz w Petersburgu. Partię Pasterza powierzono Andrzejowi Lampertowi, który właśnie za jej wykonanie uzyskał już Austriacką Teatralną Nagrodę Muzyczną Musiktheaterpreis. Jako Roksana występują debiutująca w tej partii wschodząca gwiazda Gabriela Legun oraz wspomniana Rusłana Kowal.

„Król Roger" w Operze Śląskiej to dowód na to, że w bytomskim teatrze muzyka może brzmieć totalnie. **MH**

eprasa.pl 911b8d3f38

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

CENTRUM

Ludzie i ich historie. Jak Izabela Kozak buduje w Bytomiu wspólnotę

WSPÓŁCZESNA KULTURA I DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA CORAZ CZĘŚCIEJ WYRASTAJĄ Z AKTYWNOŚCI SAMYCH MIESZKAŃCÓW - I Z UMIEJĘTNOŚCI SIĘGANIA PO NARZĘDZIA, KTÓRE JESZCZE NIEDAWNO WYDAWAŁY SIĘ ZAREZERWOWANE DLA DUŻYCH INSTYTUCJI.

Budżety obywatelskie i fundusze europejskie sprawiają, że lokalne potrzeby nie pozostają jedynie tematem rozmów, lecz zamieniają się w konkretne działania: integrują społeczność, rozwijają pasje, pielęgnują pamięć o przeszłości i budują więzi międzypokoleniowe.

W Bytomiu po te możliwości konsekwentnie sięga Izabela Kozak — kierowniczka Spółdzielczego Klubu „Sezam", radna Rady Miejskiej oraz autorka i pomysłodawczyni licznych projektów społeczno-kulturalnych. Łączy w sobie doświadczenie animatorki kultury, społeczniczki i samorządowczyni, a z tego połączenia rodzą się inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby bytomian — przede wszystkim seniorów, dzieci i całych rodzin.

— Naszą siłą są ludzie i ich historie. To z ich potrzeb rodzą się projekty, które mają realny wpływ na lokalną społeczność — podkreśla Izabela Kozak. — Dzięki wsparciu budżetu obywatelskiego i funduszy europejskich możemy nie tylko rozwijać ofertę kulturalną, ale przede wszystkim budować relacje, łączyć pokolenia i tworzyć przestrzeń, w której każdy czuje się ważny.

Kalejdoskop Teatralny - historia miasta opowiedziana sztuką

Jednym z tegorocznych najważniejszych przedsięwzięć jest „Kalejdoskop Teatralny", finansowany z Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt, którego autorką jest Izabela Kozak, otwiera mieszkańcom przestrzeń spotkań z teatrem, literaturą i historią Bytomia.

W programie znalazły się spektakle dla dzieci i dorosłych, warsztaty teatralne, scenograficzne i wokalne, a także spotkania autorskie. Sercem projektu są jednak działania warsztatowo-artystyczne na których seniorzy aktywnie włączają się w przygotowania finałowego widowiska, inspirowanego postacią Karin Stanek i dziejami miasta.



Jednym z kluczowych wydarzeń będzie Festiwal Teatralny, zaplanowany na 4 września w Parku Miejskim im. Franciszka Kachla. Park zamieni się wówczas w otwartą scenę, na której mieszkańcy obejrzą spektakle i wezmą udział w wydarzeniach artystycznych przygotowanych z myślą o całych rodzinach.

Zwieńczeniem całości będzie spektakl finałowy — 16 grudnia w Teatrze Rozbark. To wielowymiarowa opowieść, w której splotą się historia miasta, muzyka, ruch sceniczny i scenografia inspirowana Bytomiem.

W ciągu zaledwie ostatniego półrocza wokół Klubu „Sezam" równolegle powodzeniem powstały aż trzy główne inicjatywy: „Fajrant na Rozbarku", „Twórcza Wiosna w Sezamie" oraz „Ślad Węgla". Wszystkie zrealizowano w ramach działań oddolnych programu „Zielony Kwartał KWK Rozbark — Edukacja Zielona Transformacja" — przedsięwzięcia, które stało się ważnym głosem na rzecz zachowania górniczego dziedzictwa oraz integracji mieszkańców dzielnicy Rozbark. Równolegle Klub „Sezam" z powodzeniem realizował finansowany z Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego „Kalejdoskop Teatralny". ■

Dokończenie na str. II

OGŁOSZENIE

Szanowni Mieszkańcy!

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje, że nie współpracuje z firmą MARIO-TECH kompleksowe instalacje czujników z siedzibą przy ulicy Wolności 84a/20 w Chorzowie.
Działania prowadzone przez w/w firmę są działaniami niepożądanymi z punktu widzenia BSM i nie są realizowane na zlecenia ani za zgodą Spółdzielni. Prosimy Mieszkańców o zachowanie ostrożności oraz każdorazowe weryfikowanie podmiotów powołujących się na współpracę ze Spółdzielnią.
W przypadku wątpliwości prosimy o kontakt bezpośrednio z Administracją nr 4 BSM.

Zarząd BSM

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA
REKLAMA

SEGURO
Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!
- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502
REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38

Ludzie i ich historie. Jak Izabela Kozak buduje w Bytomiu wspólnotę

Dokończenie ze str. I

Symboliczne zamknięcie kopalni Bobrek w grudniu 2025 roku zamknęło pewien rozdział w historii Bytomia — i właśnie wtedy, w styczniu, ruszył pierwszy z projektów. „Fajrant na Rozbarku" powstał z potrzeby ocalenia pamięci o górniczej przeszłości miasta w momencie, gdy ta przeszłość na naszych oczach stawała się historią. Spotkania mieszkańców skupiały się wokół wspomnień, doświadczeń pracy w kopalniach i społecznych przemian, jakie przeszło miasto.

Szczególnym punktem programu okazał się spektakl „Wielki Bobrek" Teatru „Sztukoffnia" — stał się on pretekstem do rozmowy o losach śląskich rodzin i regionalnej tożsamości, a zarazem przestrzenią międzypokoleniowego dialogu.



Twórcza Wiosna w Sezamie — kreatywność bez metryki

„Twórcza Wiosna w Sezamie" to projekt adresowany do seniorów, którego celem była twórcza aktywizacja, integracja społeczna i edukacja ekologiczna.

Uczestnicy warsztatów tworzyli dekoracje z ekologicznego gipsu polimerowego, świece, kompozycje florystyczne oraz „lasy w słoiku". Zajęcia wspierały sprawność manualną i koncentrację, a przede wszystkim — budowały relacje. Projekt pokazał, że twórcza aktywność potrafi skutecznie przeciwdziałać samotności i wykluczeniu osób starszych.

Projekt „Ślad Węgla" połączył sztukę z pamięcią o górniczym dziedzictwie Rozbarku i Bytomia. Podczas warsztatów uczestnicy tworzyli prace węglem — inspirowane historią dzielnicy, wspomnieniami mieszkańców i przemysłowym krajobrazem miasta.

Finałem był wernisaż w Klubie „Sezam", który okazał się nie tylko prezentacją prac, ale i spotkaniem mieszkańców wokół wspólnej pamięci i lokalnej tożsamości.

Zapisani w węglu - przyszłość zakorzeniona w historii

Dotychczasowe doświadczenia stały się inspiracją dla kolejnej inicjatywy — „Zapisani w węglu", zgłoszonej do Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok. Projekt ma połączyć seniorów, dzieci i całe rodziny wokół historii Bytomia, śląskich tradycji i lokalnych legend.

W programie zaplanowano warsztaty artystyczne, muzyczne i taneczne, działania prozdrowotne oraz wydarzenia integracyjne. Centralnym punktem ma być Rodzinny Piknik Górniczy w Parku Miejskim im. Franciszka Kachla — pomyślany jako prawdziwe święto lokalnej wspólnoty.

Ludzie i ich historie

Wszystkie projekty Izabeli Kozak łączy wspólny mianownik — człowiek. To mieszkańcy, ich doświadczenia, potrzeby i historie są punktem wyjścia każdego działania.

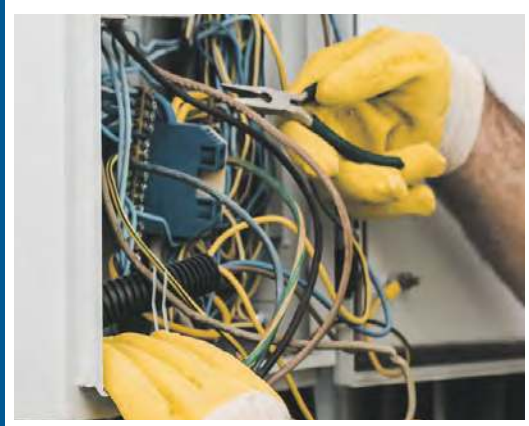
Dzięki budżetowi obywatelskiemu i funduszom europejskim powstają inicjatywy, które wzbogacają kulturalną ofertę Bytomia, ale przede wszystkim budują relacje, przeciwdziałają samotności, łączą pokolenia i wzmacniają lokalną wspólnotę.

Działalność Klubu „Sezam" dowodzi, że kultura bywa czymś więcej niż rozrywką — potrafi stać się narzędziem dialogu, pamięci i budowania wspólnoty. A największym bogactwem Bytomia pozostają jego mieszkańcy i ich historie. ■

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr Ledwoch

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:
WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5
32 281 20 33


REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38











eprasa.pl 911b8d3f38



the Piano
restaurant

POLAND 2021 100 BEST RESTAURANTS

Złoty Przewodnik Gault&Millau Polska

GOÛT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu



W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38

Chopek z Bytomia wyrusza w drogę

19 CZERWCA MIROSŁAW DZIEMBAŁA ZNANY JAKO CHOPEK Z LASU WYRUSZYŁ W DROGĘ. PRZESZEDŁ 110 KILOMETRÓW OD OPOLA DO BYTOMIA. PRZEZ 5 DNI WĘDROWAŁ LASAMI, W KTÓRYCH TAKŻE SPAŁ. A WSZYSTKO W CHARYTATYWNYM CELU.

Marcin Hałaś


MARCIN HAŁAŚ

Dziembała mieszka w Bytomiu, ale ma radzionkowskie korzenie. - Był czas, kiedy ludzie z Radzionkowa dostawali mieszkania na Stroszku - tłumaczy pan Mirosław. - W ten sposób zmieniłem miasto zamieszkania. Znany jest jako Chopek z lasu. Skąd się wziął ten pseudonim? - Chopek, bo chciałem podkreślić, że jestem ze Śląska, a z lasu, dlatego, że kocham las, przyrodę. To moja pasja.

Pasja powróciła

Ta pasja powróciła do niego w wieku dojrzałym. W młodości uprawiał turystykę, był członkiem Koła PTTK na Stroszku oraz Klubu Turystyki Górskiej i Jaskiniowej. Potem przyszła dorosłość i zarzucił taką aktywność. Wędrówkami po lesie zainteresował się ponownie dzięki filmom na kanale YouTube. - W rezultacie pojechaliśmy z żoną do lasu - opowiada Dziembała. - I doszliśmy do wniosku, że zmarnowaliśmy 10 lat, siedząc w mieście, jedząc czipsy i pijąc piwo.

Z wykształcenia jest mechanikiem samochodowym, zawodowo pracował najpierw w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej, a potem w branży budowalnej. Ale najbardziej znany jest jako rzemieślnik - wytwórca galanterii skórzanej, m.in. toreb, plecaków i portfeli. Na pomysł zajęcia się rękodziełem, a do tego zawsze miał smykałkę, wpadł oglądając na YouTube kanał EPC, czyli Ekwipunek Dźwigany Codziennie. Prowadzi go Marek Lewandowski - „włóczykij", rękodzielnik i promotor wędrówek po lasach połączonych z biwakowaniem.

Mirosław Dziembała przez pewien czas miał przy ul. Sądowej pracownię „Chopek z lasu", ale nie udało się jej utrzymać i obecnie rękodziełem zajmuje się w domu, a jego wyroby można nabyć za pośrednictwem Internetu. - Każdy zakup wspiera moją działalność oraz pozwala realizować kolejne projekty związane z wędrówkami, promocją aktywnego wypoczynku i inicjatywami społecznymi - mówi Dziembała.

Pociągami dookoła Polski

Podróżniczą pasję realizuje na różne sposoby. W maju wybrał się na wyprawę pociągami dookoła Polski. Wykorzystał fakt dostępności multibiletów, uprawniających do jeżdżenia od wtorku do czwartku wszystkimi pociągami Intercity i TLK. Trasa była następująca: Bytom - Szczecin - Białystok - Warszawa - Przemyśl - Bytom. Odwiedził m.in. Nowosielce, znane jako rodzinna wieś (obecnie jest to dzielnica Białegostoku) Krzysztofa Kononowicza.

Mirosław Dziębała przy okazji swoich podróży stara się promować Bytom. - Spotkanym w drodze ludziom rozdawałem breloczki z logo mojej pracowni oraz z napisem Bytom. A przy różnych historycznych miejscach zostawiałem chorągiewki z napisem: Zapraszamy na kawę do Bytomia.

Pieszo przez las

Teraz odbył nową drogę - 100 kilometrów pieszo z Opola do Bytomia. Dlaczego wybrał taką marszrutę? - Jak popatrzymy na mapę jest to jeden wielki kompleks leśny - mówi Dziembała. Trasę można pokonać, idąc leśnymi drogami. Ale nie chodziło tylko o wędrówkę. Chopek z lasu relacjonował ją w mediach społecznościowych - przede wszystkim na Tik-Toku i Facebooku i namawiał tych, którzy chcieliby do wesprzeć do wpłacania pieniędzy na rzecz Fundacji Armia Przyjaciół. Organizacja ta prowadzi sklep charytatywny przy ul. Siemianowickiej w Bytomiu i pomaga osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Swoją wędrówkę nazwał „Od Opola do Bytomia - Rajza z Sercem przez Śląskie Lasy". - Dla mnie było to również bardzo osobiste wyzwanie. Pomimo problemów z kolanami podjąłem się tej wędrówki, aby sprawdzić własne możliwości, a jednocześnie zrobić coś dobrego dla innych - mówił Bytomianin. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Piknik Języka Polskiego w parku miejskim

W Pikniku Języka Polskiego zorganizowanym w Parku Miejskim uczestniczyli przede wszystkim obcokrajowcy, którzy mieszkają w Bytomiu lub w okolicy i uczą się języka polskiego.



Piknik Języka Polskiego zorganizowała Magdalena Goik - Bytomianka, poetka, autorka książek, specjalistka od literatury kobiecej i rozsądnego feminizmu. Goik od kilkunastu lat pracuje zawodowo jako nauczycielka języka polskiego - tyle, że uczy go cudzoziemców. Uczyła już m.in. Białorusinów, Rosjan, Macedończyków, a w ostatnich latach także wielu Ukraińców, którzy przyjechali do polski po rosyjskiej agresji na ich kraj. Ale uczniami Magdaleny Goik byli także: Palestyńczyk, Chinka, Turek, Kameruńczyk, Koreańczycy, Francuzi.

Od kilku lat Goik dla swoich uczniów na zakończenie roku szkolnego organizowała plenerowe spotkania pod hasłem „Polski na trawie". W zeszłym roku na wydarzenie to postanowiła zaprosić wszystkich chętnych i tak narodził się Piknik Języka Polskiego. W tym roku odbył się w Parku Miejskim im. Kachla w piątek 19 czerwca.

Były rożne wspólne zabawy, w tym lekcja baletu prowadzona przez zawodowych tancerzy, tatuaże oraz rozmowa o tym, co inspiruje ukraińskie dusze do tańca. Zatańczono również wspólnie poloneza, czyli najbardziej polski ze wszystkich tańców. Ale uczestnicy rozwiązywali także test języka polskiego - trzeba przyznać, że był trudny i zapewne wiele Polaków miałoby problem z prawidłowymi odpowiedziami na wszystkie pytanie. W konkursie wiedzy o języku polskim zwyciężył Francuz Karl Picuirade Pimodan, nagrody otrzymały także Tina Szatunowa oraz Iryna Tsai. **MH**



REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38

Cuba i Przyjaciele. Był taki kabaret

KABARET CUBA I PRZYJACIELE TO ZUPEŁNIE ZAPOMNIANY ROZDZIAŁ HISTORII BYTOMIA. ZESPÓŁ DZIAŁAŁ PRZY REGIONALNYM OŚRODKU STUDENCKIM PYRLIK I DAŁ PONAD 100 WYSTĘPÓW W CAŁEJ POLSCE. Z PIĘCIU CZŁONKÓW GRUPY DZISIAJ ŻYJE JUŻ TYLKO DWOJE.

Marcin Hałaś

Klub Pyrlik kojarzy się przede wszystkim z Teatrem Wiatyk - notabene w najbliższych dniach ukaże się książka zatytułowana „Pyrlik, Wiatyk, Mulimare. Historia studenckiego życia kulturalnego w Bytomiu 1965-1989". Ale przy Pyrliku działało około 20 bytomskich grup artystycznych – teatralnych, kabaretowych i muzycznych. Klubowe programy z lat 70. wyliczają następujące zespoły istniejące w Pyrliku: kabaret Cuba i Przyjaciele, teatry: Wiatyk, ID, NTT (Niezależna Trupa Teatralna) i Homeryda, kabaret Zacier, grupy rockowe Układ i Franek Band Orchestra, grupa muzyczna Odnowa, duet gitarowy Stadium. Z tych wszystkich najdłużej działał i najwięcej osiągnął kabaret Cuba i Przyjaciele.

Zaczęło się od teatru

Zaczęło się od teatru NTt - to prawidłowa pisownia, choć w większości programów pojawia się nazwa NTT. Skrót ten znaczył: Niezależna Trupa teatralna. Zespół powstał i w pierwszym okresie działał przy Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego Feniks w parafii św. Barbary. Potem przeniósł się do Pyrlika przy ul. Jagiellońskiej. Trzon grupy stanowili: Grzegorz Kurpeta, Jacek Nalaskowski i Krzysztof Bielański, jako NTt zrealizowali m.in. spektakl zatytułowany „Paranoja poranna" z tekstem Bielańskiego.

- W pewnym momencie uznaliśmy, że nie jako teatr NTt mamy już światu więcej nic ważnego do powiedzenia - opowiada Jacek Nalaskowski. - Ale w 1978 roku Grzegorz Kurpeta napisał kilka piosenek, Tadeusz Basista skomponował do nich muzykę, a Pyrlik zgłosił nas do jakiegoś przeglądu piosenki studenckiej odbywającego się w Katowicach. Po tym przeglądzie narodził się pomysł, żeby piosenki połączyć słowem i dialogami. Tak powstał nasz pierwszy program kabaretowy zatytułowany „Sublokatorzy".

Kabaret Cuba i Przyjaciele działał w latach 1978-81. Nazwa wzięła się od przezwiska lidera grupy Grzegorza Kurpety nazywanego Kubą (najprawdopodobniej od pierwszych liter nazwiska). Oprócz niego w skład zespołu wchodzili także wspomniani już Nalaskowski, Bielański, Basista (akompaniament) oraz Bogdan Tyc i Jolanta Niestrój. Menedżerem, czyli szefem spraw organizacyjnych był Stanisław Tabor.

Gry z cenzurą

Zespół dał ponad 100 występów w różnych miastach Polski, m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Raciborzu, a także w Czechosłowacji. Cuba i Przyjaciele z powodzeniem konkurował z założonym w 1979 roku w Gliwicach kabaretem Długi, który działał do roku 2013. - W 1981 roku



Jacek Nalaskowski, Krzysztof Bielański i Grzegorz Kurpeta

OD LEWEJ: JACEK NALASKOWSKI, JOLANTA NIESTRÓJ, BOGDAN TYC I GRZEGORZ KURPETA.



Jacek Nalaskowski, Grzegorz Kurpeta i... Feliks Dzierżyński.



mieliśmy dać spektakl dla studentów Wojskowej Akademii Technicznej - wspomina Jacek Nalaskowski. - Przed występem wezwał nas tamtejszy oficer polityczny i powiedział: Zagracie wszystko oprócz „Hokeja". Musiał nas wcześniej widzieć i ocenił, że „Hokej" jest nieprawomyślny.

„Hokej" to skecz, w którym zespół opowiadał historię Polski od 1918 do 1981 roku w takiej konwencji, jakby komentował mecz hokejowy. Tekst napisał Jacek Nalaskowski, trochę dodał studiujący historię Grzegorz Kurpeta. Do dzisiaj zachowało się nagranie: „39 minuta - przerwa. 45 minuta wznawiamy grę na czerwonej linii. Otacza nas banda. 68 minuta - na widowni odczuwa się rosnące zamieszanie, na taflę wpadają juniorzy, interweniują sędziowie, ławka kar zapełnia się. 70 minuta - zmiana trenera, zmiana metod treningowych korzystamy z wypożyczonego sprzętu". Dzisiejsza młodzież zapewne już tych aluzji nie zrozumie.

Nalaskowski wspomina nie nie tylko członków zespołu i działaczy Pyrlika, ale także np. cenzora Józefa Szewczyka, który miał pod nadzorem Pyrlik i wręcz zaprzyjaźnił się z klubowiczami. - Kiedyś w czasie próby cenzorskiej nam powiedział: „Jak zagracie ten program dobrze, to go wam zdejmę" - opowiada Nalaskowski. Z kolei Krzysztof Bielański wspominał, że kluby studenckie w czasie PRL-u pełniły rolę swoistych „wentyli bezpieczeństwa", dlatego cenzura pozwalała tam na więcej. Ale też miała swoje warunki: na przykład pozwalała grać jakiś program, ale dla ograniczonej liczby widzów i bez żadnej reklamy. - Dla nas kabaret to była sztuka porozumienia z widzami - kontynuuje Nalaskowski. - Oni wiedzieli, że nam nie można wszystkiego powiedzieć, a my wiedzieliśmy że oni domyślą się tego, co my nie dopowiemy.

Gdzie artyści z tamtych lat?

Co się stało z członkami kabaretu Cuba i Przyjaciele? Liderem był Grzegorz Kurpeta - studiował historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, w tym mieście oglądał i spektakle Grotowskiego i kabaretony podczas Festiwali Polskiej Piosenki. Po zawarciu małżeństwa wyjechał do Łodzi, tam pracował jako nauczyciel (przez ostatnie lata życia w gimnazjum) i w tym mieście zmarł w 2014 roku.

Bogdan Tyc działał w Bytomiu w branży muzycznej, z którą związany był przez całe życie. Jeszcze w czasach Pyrlika zarabiał na życie jako didżej na dyskotekach. Po tzw. transformacji ustrojowej był właścicielem założonego w 1996 roku studia nagrań i wydawnictwa muzycznego Ania Box Music z siedzibą przy ul. Dworcowej 22. Wydawał m.in. płyty m.in. Róż Europy, Voo-Voo, Roberta Chojnackiego, Wojciecha Waglewskiego, Martyny Jakubowicz, Orkiestry Aukso i Mirka Szołtyska. W 1999 firma Box Music była pomysłodawcą i organizatorem słynnego koncertu „Dżem w Operze (Śląskiej)". Tyc zmarł w 2020 roku, mając 64 lata.

Pianista Tadeusz Basista prowadził zakład fotograficzny przy ul. Mickiewicza. W 1992 roku zginął tragicznie - wskutek pobicia, którego dokonał w stanie nietrzeźwości jego kolega, bytomski lekarz, notabene ojciec znanej dziś reżyserki filmowej.

Krzysztof Bielański wyjechał do Gdańska i tam pracował jako nauczyciel języka polskiego. Kiedy powstał internet i tzw. blogosfera - objawił się tam jako autor, występował pod nickiem (pseudonimem) Chrabja. Felietony publikował na stronie radionewsletter.pl - wciąż są tam dostępne. Zmarł w wieku 54 lat w roku 2009.

Jacek Nalaskowski w 1988 roku, wyjechał do Niemiec, gdzie do emerytury pracował w swoim zawodzie inżyniera ochrony środowiska i instalacji sanitarnych. Wciąż pisze fachowe teksty do polskiej prasy.

Pozostała w Bytomiu

Tylko Jolanta Niestrój-Malisz nadal mieszka w Bytomiu, jest aktorką Teatru Nowego w Zabrzu, w Operze Śląskiej prowadzi spotkania Salonu Poezji i Muzyki Anny Dymnej. W ubiegłym roku obchodziła jubileusz 50-lecia zawodowej pracy na scenie. Mieli w kabarecie swoje stałe role: Jolanta Niestrój-Malisz w kabarecie „Cuba i Przyjaciele" Panią Jolę - postać wymyśloną jako alegoria rządzącej partii. Bogdan Tyc był „robolem" (podobnie jak Rudi Schubert w kabarecie Zenona Laskowika), a Grzegorz Kurpeta i Jacek Nalaskowski duetem komentatorów.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, w czerwcu 1982 roku w „Życiu Bytomskim" ukazał się artykuł o działalności Pyrlika, a w nim informacja, że grupa Cuba i Przyjaciele ma zostać reaktywowana. Ale to była kaczka dziennikarska - członkowie kabaretu uznali, że czasy przestały być do śmiechu. ■

eprasa.pl 911b8d3f38

Święto Bytomia: żar lał się z nieba, a plac Sobieskiego falował

ŚRÓDMIEŚCIE. GDYBY W MINIONĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ ZMIERZYĆ TEMPERATURĘ POWIETRZA NA ZABUDOWANYM Z KAŻDEJ STRONY, NIESAMOWICIE ROZGRZANYM I CIASNO WYPEŁNIONYM LUDŹMI PLACU SOBIESKIEGO, TO JAK NIC WYSZŁOBY JAKIEŚ 40 STOPNI CELSJUSZA. ALE JESZCZE BARDZIEJ GORĄCA BYŁA PANUJĄCA TAM ATMOSFERA DOSKONAŁEJ ZABAWY. TEGOROCZNE ŚWIĘTO BYTOMIA UDAŁO SIĘ BOWIEM WYJĄTKOWO.



Gwiazd ba tegorocznym Święcie Bytomia mieliśmy mnóstwo



Pojawienie się Cleo wywołało euforię



Afromental podgrzał atmosferę, choć ta i tak była już gorąca



Czy ktoś ma wątpliwości, że zabawa była udana?



FB MIASTO BYTOM

Plac Sobieskiego zapełnił się całkowicie

Tomasz Nowak

Inaczej być nie mogło, skoro zaserwowano nam zestaw artystów, którym dałoby się obdzielić ze trzy święta. Świętowanie w sobotę rozpoczął bardzo dobrze przyjęty laureat Przeglądu Zespołów Muzycznych Bytom Live Music, a więc Trip2. Po nim na scenie plenerowej pojawiła się ubrana w potargane białe spodenki i raz za razem wycierająca się wiszącym na szyi ręcznikiem Cleo, a publiczność - zwłaszcza ta wczenonastoletnia oszalała i chóralnie śpiewając pokazała, że zna każdy utwór wokalistki na pamięć. Nie inaczej było podczas koncertu grupy Afromental potrafiącej jak mało ko rozkręcić zabawę. A kiedy już zapadał zmrok, to swój show dał C-Bool. Błyskały różnokolorowe światła, wszędzie unosiły się białe dymy, buchały ognie. Zachwycona publiczność szalała.

Kto w sobotę myślał, że cieplej na placu Sobieskiego być już nie może, ten w niedzielę musiał zmienić zdanie, bo choć to trudne do uwierzenia, to jednak było cieplej. Ale nawet jakby temperatura oscylowała w okolicach 10 stopni, to i tak udałoby się ją podgrzać dzięki kolejnym wykonawcom. Najpierw piszczenie młodszej części uczestników Święta Bytomia wywołała Roxie Węgiel. Następnie o oczach zielonych zaśpiewał Zenek Martyniuki znowu się okazało, że fani teksty pamiętają lepiej, niż numery PESEL członków rodziny. A na koniec mieliśmy kapitalny show i sentymentalny powrót do lat osiemdziesiątych. Zapewnił go Thomas Anders, czyli połowa duetu Modern Talking, która kiedyś podbiła świat.

Bawiących się Bytomian nie zatrzymała nawet ekstremalna temperatura. W stan gotowości postawiono służby medyczne, rozdawano butelki z wodą, działała kurtyna wodna. A plac Sobieskiego nieprzerwanie falował w rytm muzyki. ■

eprasa.pl 911b8d3f38

Kulturalnie polecamy

• Rozpoczęła się kanikuła! Na wakacje udają się także artyści, więc życie kulturalne zwalnia. Urlopową przerwę mają teatry. W Bytomiu w lipcu i sierpniu będziemy mieli do wyboru: wyjście do kina (mamy w mieście jedno, ale za to wielosalowe), plenerowe seanse filmowe organizowane przez Bytomskie Centrum Kultury oraz Letnie Parkogranie, czyli koncerty w plenerze - wszak scena pod gołym niebem w Parku Miejskim, nazywana kiedyś muszlą koncertową, a obecnie amfiteatrem, nie może się marnować. Z kolei dzieci mogą skorzystać z wakacyjnych zajęć organizowanych przez kilka instytucji.

• Letnie Parkogranie rozpocznie się z siłą wiatru, a właściwie z mocą powietrza wydymanego z płuc. W niedzielę 5 lipca wystąpi bowiem Koncertowa Orkiestra Dęta „Power of Winds" pod kierownictwem Klaudiusza Jani. Jak na letni koncert przystało, muzycy zaprezentują znane utwory muzyki rozrywkowej w efektownych, współczesnych aranżacjach. Bilety w cenie 5 zł od osoby będzie można kupić w parku przed koncertem. Początek o godz. 18.

• Amfiteatr w Parku Miejskim będzie też miejscem inauguracji tegorocznego Becekina Plenerowego. W piątek 10 lipca o godz. 21.30 „pod chmurką" wyświetlony zostanie film zatytułowany „Dalej jazda 2". To polska komedia, której scenariusz wykorzystuje motywy tzw. filmu drogi - tym razem z seniorami w rolach głównych. Para głównych bohaterów Ela i Józiek Gugulakowie wybierają się w sentymentalną podróż przez Polskę. Przygotowania do szalonej eskapady wspiera ich ciężarna wnuczka Justyna oraz zgryźliwy sąsiad Antoni. Podróży rodziców sprzeciwia się ich syn Andrzej, dlatego para kradnie archaiczną Nyskę z jego komisu samochodowego i rusza w drogę.



• Fani filmów o bohaterach rodem z amerykańskich komiksów mogą obejrzeć w Cinema City „Supergirl", czyli nową odsłonę kinowych przygód kuzynki Supermana Kary Zor-El. Recenzenci chwalą kreację Cary Alcock w roli tytułowej, traktując ją jako objawienie tej produkcji. Gorzej z fabułą, która zawiera ponoć słabo rozwinięte wątki oraz niepotrzebne dłużyzny. Ale w tym gatunku „słano rozwinięte" wątki to chyba norma. **MH**

Mamy wakacje, więc przyszedł czas na Letnie Parkogranie i kino plenerowe

BYTOM. JAK ZWYKLE PODCZAS WAKACJI BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY SERWUJE KAPITALNE ATRAKCJE NA ŚWIEŻYM POWIETRZU. 5 LIPCA RUSZA CYK LIMPREZ ONAZWIE LETNIE PARKOGRANIE, ZAŚ 17 LIPCA PRZYJDZIE CZAS NA PIERWSZY SEANS KINA PLENEROWEGO.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Parkogranie to gwarancja dobrej zabawy

Koncerty plenerowe w ramach Letniego Parkogrania będą się odbywać w amfiteatrze w parku miejskim co drugą wakacyjną niedzielę. Ich uczestnicy usłyszą rozmaite utwory z różnych epok oraz gatunków muzycznych. Nie zabraknie efektownych aranżacji muzyki rozrywkowej, nostalgicznego rocka, melodii węgierskich, jak również najpiękniejszych oper i operetek, które wprawią w zachwyt nawet najbardziej wymagających słuchaczy.

„Muzyka na żywo, piękne otoczenie i zróżnicowany repertuar sprawią, że każdy znajdzie coś dla siebie – niezależnie od wieku czy gustu muzycznego. To propozycja zarówno dla miłośników sztuki, jak i tych, którzy po prostu chcą spędzić czas w inspirujący sposób" - zachęcają pracownicy BeCeKu.

5 złotych za koncert

Bilet na jedno wydarzenie kosztuje 5 zł od osoby. Można go kupić na stronie www.becek.pl lub stacjonarnie na 30 minut przed rozpoczęciem wydarzenia.

A co zaplanowano w programie Letniego Parkogrania? 5 lipca o godz.18 godz. czeka nas koncert „Symfonia Energii" w wykonaniu Koncertowej Orkiestry Dęta Power of Winds występującej pod batutą Klaudiusza Jani. Zaprezentuje znane utwory muzyki rozrywkowej w efektownych, współczesnych aranżacjach. „To nie będzie tradycyjny koncert orkiestry dętej – widzowie mogą przygotować się na dynamiczne rytmy, współczesne hity i zupełnie nowe spojrzenie na muzykę rozrywkową" - przekonuje organizator.

19 lipca,także o 18. warto się wybrać na koncert „CLASSIC meets ROCK",podczas którego zagra Kwintet Śląskich Kameralistów. Czeka nas niezwykłe spotkanie światów, wyrafinowanych dźwięków muzyki poważnej z energią i nostalgią rocka i popu, a zarazem świetna zabawa w zgadywankę „Co by było gdyby…" np. Antonio Vivaldi spotkał Seweryna Krajewskiego i razem skomponowali piosenkę „Uciekaj moje serce"? Zagrają dla nas Dariusz Zboch (skrzypce), Jakub Łysik (skrzypce), Jarosław Marzec (altówka), Katarzyna Biedrowska (wiolonczela) oraz Dawid Lewandowski (kontrabas).

Arie i duety

Koncert „Czardasz i Papryka" autorstwa Maes-Trio tooferta Letniego Parkogrania na 9 sierpnia. Jest on inspirowany żywiołową kulturą węgierską i muzyką środkowoeuropejską. Program zwykle łączy tradycyjne melodie węgierskie, czardasze oraz utwory kompozytorów inspirowanych folklorem. Maes-Trio wyróżnia się oryginalnym brzmieniem wynikającym z rzadko spotykanego zestawu instrumentów. Repertuar zespołu jest bardzo szeroki – obejmuje utwory od muzyki barokowej i klasycznej po muzykę współczesną oraz aranżacje znanych melodii.

I wreszcie 23 sierpnia w programie mamy koncert „Gabriela Silva i muzyczni przyjaciele". Usłyszymy najpiękniejsze arie i duety z oper i operetek w wykonaniu znakomitej sopranistki Gabrieli Silvy i jej muzycznych przyjaciół, studentów oraz adeptów sztuki wokalnej. Program koncertu obejmuje kilkanaście utworów z oper, operetek, pieśni neapolitańskich i muzyki popularnej wykonywanych solo i w duetach. Koncert odbędzie się przy akompaniamencie pianistki Grażyny Griner.

Wyselekcjonowany repertuar

BeCeKino rusza 17 lipca i będzie na nas czekało w każdy piątek aż do 28 sierpnia. To wydarzenie, to część działalności Bytomskiego Centrum Kultury, która od wielu lat cieszy się zainteresowaniem fanów kinematografii. Kino studyjne prezentuje wyselekcjonowany repertuar, który obejmuje także przeglądy festiwalowe takie jak Millenium Docs Against Gravity, czy Nowe Horyzonty Tournee.

Program dostępny na stronie becek.pl. Atrakcyjnych tytułów nie zabraknie,a zobaczymy je w pięknych okolicznościach. ■

ROZBARK

Bawili się na jubileuszach swojego klubu

Dwa jubileusze były okazją do zorganizowania przez klub GKS Rozbark festynu rodzinnego. Pierwszy to jego 80. urodziny. Drugi natomiast, to dziesięciolecie powstania tamtejszej Akademii Piłkarskiej, która ma pod swoimi skrzydłami wiele młodych osób.

Imprezę, której jednym ze sponsorów było Stowarzyszenie Bytomska Siła Miasta przygotowano z wielkim rozmachem. Rozpoczął ją barwny korowód idący ulicami Rozbarku. Stworzyli go między innymi ubrani w sportowe stroje zawodnicy, działacze oraz mieszkańcy. Wszystkich prowadziła grająca marszowe melodie Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka.

Już na klubowym stadionie licznie zebrani uczestnicy podziwiali występy artystyczne w wykonaniu najmłodszych. Jako gwiazda wystąpił specjalista od latynoskich rytmów,a więc Jacek Silski. Można też było sprawdzić się w grach zręcznościowych, wystartować w konkursach i zawalczyć o atrakcyjne nagrody, czy poskakać na dmuchańcach. Efektowy pokaz urządzili strażacy. **TON**



eprasa.pl 911b8d3f38

Młodzi opisywali swoje miejsce

„WIDZĘ I OPISUJĘ MOJE MIEJSCE" TO TYTUŁ WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU LITERACKIEGO, KTÓRY ZORGANIZOWANO W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 44 W SZOMBIERKACH.

Marcin Hałaś



Podsumowanie konkursu odbyło się w Szkole Podstawowej nr 44

Każdy z nas żyje w jakimś miejscu, które świetnie zna i które wydaje mu się oczywiste. Ale opisać je językiem literackim - wcale nie jest łatwo. A do tego właśnie starali się zachęcić dzieci i młodzież pomysłodawcy Wojewódzkiego Konkursu Literackiego zorganizowanego przez pedagogów ze Szkoły Podstawowej nr 44 im. UNICEF. - Idea konkursu powstała z połączenia pasji: nauczycielskiej, literaturoznawczej, zainteresowania miejscami, w których żyjemy oraz ciekawości tego, jak dzieci i młodzież spostrzegają swoje miejsca, miasta i dzielnice - mówi dr Anna Meiser, która wraz z Oliwią Olejnicką, Agatą Szydełko i Olgą Kaźmierek szczegółowo opracowały pomysł. Pozyskały też patronów i partnerów przedsięwzięcia: bytomski Oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza oraz Stowarzyszenie „Kukej Tukej".

Konkurs ogłoszono jeszcze w lutym. Nadesłano nań 93 prace w 3 językach (według innych - w 2 językach i w 1 gwarze): po polsku, śląsku i ukraińsku. Były to opowiadania, wiersze, opisy i proza poetycka, więc jurorzy mieli sporo pracy. O wysokim poziomie konkursu świadczy fakt, że w każdej kategorii przyznano nie tylko nagrody, ale również wyróżnienia. Ostatecznie w kategorii klas IV-VI pierwszą nagrodę zdobył Mikołaj Sędłak (SP 4 Bytom), drugą Laura Rolka, a trzecią Natalia Chorobik (obie z Sosnowca). Natomiast nagrody specjalne Stowarzyszenia „Kukej Tukej" otrzymali: Bartek Lewartowski z SP 16 Bytom za wysoko ocenioną pracę w języku śląskim oraz Amelia Łakomczyk, Katarzyna Kieliszek (SP 44 Bytom), Maria Babicz (SP 47 Bytom) i Julia Kardas z Katowic.

W kategorii klas VII-VIII bank z nagrodami „rozbili" Bytomianie. Oto nazwiska laureatów: I nagroda - Emilia Dwornik (SP 4), II nagroda - Julia Józefko (SP 23), III nagroda - Michał Studziński (SP 44), wyróżnienie: Wiktor Karch (SP 28), nagroda specjalna Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza: Igor Zakhariia (SP 28) za pracę w języku ukraińskim.

W kategorii szkół ponadpodstawowych nagrody otrzymali licealiści z Katowic: Kateryna Latkovska, Arkadiusz Płazok i Aleksandra Fiaradka. W ubiegłym tygodniu zorganizowano uroczyste wręczenie nagród. Uczniowie szombierskiej szkoły zaprezentowali fragmenty nagrodzonych tekstów. Towarzyszyła im pani Magdalena Toboła-Feliks w oryginalnym stroju rozbarskim. Ta śląska etnolożka opowiedziała zebranym o stroju śląskim i przeczytała nagrodzony tekst autorstwa Bartka Lewandowskiego. ■

RADZIONKÓW

Pokozali, jak przajom ślonskiymu strojowi



FB CENTRUM KULTURY KAROLINKA

Dziesiątki osób ubranych po chopsku, a więc w tradycyjny śląski strój pojawiło się 21 czerwca na radzionkowskim Eko-Rynku. Zorganizowano tam IX Święto Strojów Ludowych Górnego Śląska, czyli IX Świynto Chopskigo Ôblycza Gōrnygo Ślōnska.

To wydarzenie odbywa się co roku w rożnych miastach naszego regionu. Tym razem jego uczestnicy zjechali do Radzionkowa, a więc miejsca arcyśląskiego. Przyświecał im jeden cel: pokozać, jak przajom chopskiymu łoblecyniu i jak fest majom je we zocy, a więc jak kochają śląski strój i jak go mocno szanują.

Stalo się to z inicjatywy Związku Górnośląskiego, miasta Radzionków, Centrum Kultury Karolinka, Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, Śląskiej Izby Turystyki, Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności, Instytutu Korfantego, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" oraz radzionkowskiego Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek. Ze sceny do zebranych przemawiali między innymi senator Halina Bieda oraz burmistrz Radzionkowa, dr Gabriel Tobor.

Poza tym rozbrzmiewała muzyka. Na scenie plenerowej zaprezentowali się Ludowy Zespół Śpiewaczy Ożarowianki z Tarnowskich Gór, Chór Mieszany z Piekar Śląskich, a także pochodzący z tego samego miasta Śląski Chór Górniczy Polonia Harmonia. Występ dał też wykonujący piękne śląskie pieśni Grzegorz Płonka. IZO

ZBM TBS

OGŁOSZENIE

ZBM-Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. ogłasza drugi pisemny nieograniczony przetarg **na sprzedaż prawa własności** nieruchomości objętej Księgą Wieczystą Nr **KA1Y/00050182/7** o łącznej powierzchni **29 704 m²,**
położonej w Bytomiu przy ul. Pod Brzozami.

Nieruchomość składa się z 39 działek geodezyjnych 557/6-594/6, 599/6 z rozpoczętą inwestycją budowy domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej i wolnostojącej.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu oraz oględzinami działek powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A (pokój 207), **tel. (32) 395 54 01 lub 661 342 255**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 8.400.000,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa w dniu 30.06.2026 r. o godz. 11.00.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu oraz wzory oświadczeń do pobrania na stronie internetowej Spółki **www.zbm-tbs.pl w BIP (Biuletynie Informacji Publicznej) w zakładce sprzedaż i wynajem nieruchomości ZBM-TBS.**









REKLAMA

eprasa.pl 911b8d3f38

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Jak przetrwać te straszne upały?

FALA UPAŁÓW, KTÓRA DOTARŁA DO NASZEGO REGIONU, NIESIE ZE SOBĄ NIE TYLKO DYSKOMFORT, ALE RÓWNIEŻ POWAŻNE ZAGROŻENIA DLA ZDROWIA I ŻYCIA. WYSOKA TEMPERATURA WPŁYWA NA ORGANIZM, POWODUJĄC ODWODNIENIE, PRZEGRZANIE, SPADEK KONCENTRACJI, A W SKRAJNYCH PRZYPADKACH – UDAR CIEPLNY.

Szczególnie narażone są osoby starsze, dzieci, osoby chore oraz zwierzęta. Apelujemy, aby w najbliższych dniach wykazać się szczególną ostrożnością i odpowiedzialnością – zarówno wobec siebie, jak i innych. Każdy z nas może przyczynić się do tego, aby ten czas upłynął bezpiecznie.

Wysoka temperatura wpływa na wiele sfer naszego życia – od codziennych czynności, przez aktywność fizyczną, po zachowanie za kierownicą czy spędzanie czasu nad wodą. Odpowiednie nawodnienie, unikanie słońca w najgorętszych porach dnia i obserwowanie reakcji swojego organizmu to podstawa profilaktyki. Warto również pamiętać, że skutki upałów dotykają nie tylko ludzi – nieodpowiedzialne pozostawienie dziecka, osoby starszej czy zwierzęcia w rozgrzanym samochodzie może w kilka minut doprowadzić do tragedii.

Uważaj na siebie i innych

Zwróćmy również uwagę na nasze otoczenie - jeśli zauważymy osobę leżącą lub śpiącą na ziemi, ławce, sprawiającą wrażenie zdezorientowanej, osłabionej lub nietrzeźwej, należy niezwłocznie



poinformować odpowiednie służby. W takich sytuacjach liczy się szybka, zdecydowana reakcja, ale też zachowanie właściwej kolejności działań.

Jak chronić się przed upałem? Pij regularnie wodę - najlepiej małymi łykami i zanim poczujesz pragnienie. Unikaj alkoholu, mocnej kawy oraz słodkich napojów gazowanych - przyspieszają odwodnienie. Noś lekkie, przewiewne, jasne ubrania i nakrycie głowy. Chroń skórę kremem z filtrem UV. W godzinach 11-16 ogranicz przebywanie na pełnym słońcu, wybieraj zacienione miejsca lub klimatyzowane pomieszczenia.

Reaguj!

Zwracaj uwagę na osoby z otoczenia – szczególnie starsze i przewlekle chore – czy nie mają objawów przegrzania. Zapoznaj się z poradnikiem „Jak przetrwać upały?" dostępnym na stronie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Nie zostawiaj dzieci ani zwierząt w samochodzie! Temperatura w aucie pozostawionym w słońcu może w ciągu kilku minut wzrosnąć do poziomu zagrażającemu życiu.

Jeżeli zauważysz dziecko, osobę dorosłą lub zwierzę w zamkniętym samochodzie: Najpierw natychmiast powiadom służby pomocy medycznej – numer alarmowy 112. Osoba w pojeździe może wymagać pilnej pomocy. Jeśli widzisz, że jej życie lub zdrowie jest bezpośrednio zagrożone, a służby jeszcze nie dotarły i czujesz się na siłach oraz dysponujesz narzędziami – możesz wybić szybę, aby udzielić pomocy. W takiej sytuacji działa tzw. kontratyp stanu wyższej konieczności – prawo nie pociąga do odpowiedzialności osób ratujących życie. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE



ZIELONY ORZEŹWIAJĄCY CHŁODNIK

Aleksandra Giczewska

Podczas letnich upałów mało kto marzy o gorącym obiedzie. W takich dniach najlepiej sprawdzają się lekkie, chłodzące i pełne świeżych smaków dania, które przygotujemy w kilka minut. Ten zielony chłodnik to ciekawa alternatywa dla klasycznych chłodników na bazie buraków. Dzięki połączeniu ogórka, kremowego awokado, koperku, świeżej mięty i słonej fety jest nie tylko orzeźwiający, ale również sycący. To idealna propozycja na lekki lunch, kolację lub szybki posiłek w najbardziej upalne dni.

PRZYGOTOWANIE:

Ogórki umyj, a jeśli mają grubą skórkę, obierz je. Pokrój na mniejsze kawałki i przełóż do blendera. Dodaj miąższ awokado, jogurt grecki, kefir lub maślankę, przeciśnięty przez praskę czosnek, sok z cytryny, większość koperku oraz listki świeżej mięty. Całość zmiksuj na gładki, kremowy chłodnik. Jeśli chcesz uzyskać jeszcze bardziej orzeźwiający efekt, podczas blendowania możesz dodać



kilka kostek lodu. Dopraw solą i pieprzem do smaku, a następnie wstaw do lodówki na minimum 30 minut. Przed podaniem przelej chłodnik do miseczek, posyp pokruszoną fetą, pozostałym koperkiem oraz drobno posiekanymi listkami mięty.

WSKAZÓWKI:

- Najlepiej użyć dobrze schłodzonych składników prosto z lodówki – dzięki temu chłodnik będzie gotowy do podania niemal od razu.
- Jeśli lubisz bardziej wyraziste smaki, możesz zwiększyć ilość mięty lub dodać odrobinę skórki otartej z cytryny.
- Fetę warto dodawać dopiero przed podaniem, dzięki czemu zachowa swoją strukturę i przyjemnie skontrastuje z gładkim chłodnikiem.
- Chłodnik świetnie smakuje z chrupiącym pieczywem, grzankami lub podany z plasterkami rzodkiewki dla dodatkowej świeżości i chrupkości

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 2 duże zielone ogórki
- 1 dojrzałe awokado
- 200 g jogurtu greckiego
- 400 ml kefiru lub maślanki
- 1 mały ząbek czosnku
- sok z ½ cytryny
- ½ pęczka koperku
- 8–10 listków świeżej mięty
- 100 g sera feta
- sól i świeżo mielony pieprz do smaku
- kilka kostek lodu (opcjonalnie)

eprasa.pl 911b8d3f38

A teraz coś z zupełnie innej beczki



„Rewolucja pożera własne dzieci". To stare porzekadło pasuje jak ulał do sytuacji w bytomskim schronisku dla zwierząt, gdzie do dymisji podała się właśnie nowa (od 3 miesięcy) kierowniczka. Radny Maciej Bartków, który był w komisji konkursowej i głosował za jej kandydaturą teraz skomentował: „To dobra, choć wymuszona decyzja". Szczerze mówiąc, w obecnej sytuacji widzimy tylko jedno wyjście, które zakończy tę neverending story: szefem schroniska musi zostać sam radny Bartków. Albo przynajmniej Waldemar Gawron.

Połączyły ich psy, poróżniły psy. Radni Bartków (PiS) i Beata Adamczyk-Nowak (PO) współpracowali przy tworzeniu raportu o stanie bytomskiego schroniska. To był rzadki przykład porozumienia ponad podziałami (politycznymi). Teraz wszystko wróciło na stare tory. „Jednak już nie mamy o czym ze sobą rozmawiać" - tak skomentowała Adamczyk-Nowak wpis Bartkowa na Facebooku na temat dymisji kierowniczki schroniska. A wszystko dla dobra zwierząt.

Pozmieniało się w bytomskiej Radzie Miejskiej. I teraz jest tak, że Witold Krieser jako jedyny rajca nie ma przydziału klubowego. A przecież jeszcze niedawno był on w trzyosobowym klubie Trzecia Droga, który jednak się rozpadł. No to chyba teraz Krieser ma jednoosobowy klub Jeden pas? Tylko dokąd można nim zajechać?

Senator Halina Bieda zaprezentowała na Facebooku część kolekcji swoich kapeluszy. Nie chcemy być uszczypliwi, ale wygląda na to, że wkrótce senator Halina będzie posiadała więcej tych nakryć głowy, niż kiedyś butów miała Elena Ceaușescu.

„Czemu promujecie LGBT?" Z takimi pytaniami zadzwonili do radzionkowskiego Urzędu Miasta zbulwersowani mieszkańcy. A wszystko przez to, że na mieście wywieszono flagi w kolorach błękitnym, srebrnym (de facto białym), czerwonym i złotym. Ze wspomnianymi literkami nic one wspólnego nie mają. To oficjalne flagi Radzionkowa świętującego w tym roku jubileusz 700-lecia pierwszej pisemnej wzmianki o nim. Kolory są absolutnie nieprzypadkowe. Zgodnie z heraldyką zaczerpnięto je z herbu.

„Zdejmijcie te ukraińskie flagi bez sensu połączone z polskimi!". Z takim żądaniem z tego samego powodu co powyżej dzwonili do Ratusza inni radzionkowianie. Komentarz proszę sobie skopiować. **TIM**

Tomasz po naszymu

Hica fest, pić sie chce

Tomasz Nowak

Hica momy niysamowito, aze idzie skiz ni zgupieć. A jak hica, to wiadomo - trza dużo pić. Teroz durś ino ło tym godajom, a przipominajom, wiela to litrów musicie wloć w siebie na dziyń (nojlepi z elektrolitami), coby sie wom nic niy stało. Downi - jak zech boł bajtlym, a to noprody fest downo - tak niy przipominali, musieli my wiedzieć to sami.

I jak tak teroz siedza w ty hicy i gupieja, to sie przipominom, co my to za bajtla piyli. Nojlepszo boła woda ze kokotka, ftory pić niy dowali. Wrozało sie pod niego gymba i tyla - fto by tam loł do jaki szklonki. Do ty wodo szło dodać trocha natronu, czyli sody oczyszczonej i tak sie robioło oranżada. Abo łyżka dżymu, ftory kożdy sie musioł potym do porzondku łozfyrlać łyżkom, coby te rube niy łostało na dole. Tako woda z dżymym dowali do łobiadu jako kompot na kożdych koloniach, abo na obozach. Ale w doma tyz sie go rychtowało.

Lepi smakowała woda ze cytronom i cukrym, jak noprzód jedno i drugie dostaliście we sklepie, a to nie boło proste. Ino jakoś żodyn niy godoł wtedy, co to lemoniada. A juz fest maszkyt sie miało, jak do wody szło doloć soku. Abo takigo swojskigo zrobionego na podzim do krauzów, abo ańfachowego ze sklepu.

Prawdziwy kompot - oczywiście fest zimny, taki ze lodówki - tyz sie nadowoł, coby dobrze ugasić pragniynie. Nojlepszy z rabarbaru, ale tyn sie wartko psuł i potym scypało w jynzyk. Ja, smaku zgerowanego kompotu z rabarbaru niy zapomna. Dobry boł tyz kompot ze podzimek - samych abo cuzamyn z wieprzkami. Niy wiym, jak wy, ale jo móg wypić takigo choby i kibel.

Bez hica fest mie za bajtla kusiły rzecy do picio ze sklepu. Smak cytronety durś pamiyntom i musa pedzieć, co dzisiejszo fanta trocha gorszo. Nojlepsze oranżady szło dostać we bronotnych i zielonych flaszkach u prywaciorza, ftory mioł hurtownia. Loł do tych flaszek trzi zorty oranżady: cerwono (tako dzisiejszo Helena), zielono i żółto (trocha jak fanta). I oczywiście niy sprzedoł wom nicego, jak niy przyniyśliście flaszek do łoddanio ze sobom.



Downi plastikowych flaszek ze wodom niy boło

Jak zech chodzioł do podstawówki, to na sztandach zacli sprzedować oranżady (ale take lipne, bo bez gazu) w nylonbojtlach. Dostowało sie do niego szpicato na jednym końcu słomka, robioło dziura we bojtlu i piyło. Boże, jak to smakuwało. A na koniec bez ta słomka plompało sie pusty bojtel i go mocno deptało, coby sie łozerwoł z fest larmym.

Niy idzie niy spomnieć ło saturatorach. Jedyn z nich stoł zowdy we Bytoniu na placu Sikorskiego, tam kaj przistanek bany szóstki. Ze saturatora szło dostać sama woda ze gazym, abo woda ze gazym i sokym. Sprzedowali jom we szklonkach wielorazowego użytku, nojcyńści chyconych ketom, coby żodyn niy ukrod i niy strzaskoł. Sanepid na to niy dowoł pozór, a szklonki myło sie byle jak. I niy ma sie co dziwać, co jak przed wami we raji stoła baba, to mogliście dostać szklonka ze śladami lipynsztifta. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Niezręczne, kłopotliwe sytuacje. Ale teraz sam jesteś winien . Działasz pochopnie, a potem dziwisz się, że wszyscy mają zastrzeżenia do twojego stylu bycia i życia. W pracy zmienne szczęście. Płyniesz na fali rutyny i uważasz, że nie ma takiej sprawy, której nie da się odłożyć na jakiś czas. Kłopoty materialne? Nic dziwnego. Skoro lubisz grać rolę utracjusza.

BYK
Po burzliwych przeżyciach ubiegłego tygodnia będziesz teraz miał miłe poczucie pewności siebie. Nawet najtrudniejsze sytuacje nie potrafią cię zaambarasować. Niektórych czekają wyjątkowo sympatyczne przeżycia. Urodziwa i niezwykle interesująca osoba czyni ci awanse, a nawet skłonna jest postawić pierwszy krok. Słowem jeden uśmiech, jeden gest i zawojowani zostaną nawet zagorzali samotnicy.

BLIŹNIĘTA
Kłopoty, kłopoty... Twoje pozornie niewinne flirty mogą komuś pokrzyżować plany. Czy nie zdajesz sobie z tego sprawy, że jakaś nieśmiała osoba sekretnie liczy na twoje względy? Słowem pomieszanie z poplątaniem, a w rezultacie nad niektórymi Bliźniakami zawisła groźba zerwania długotrwałego związku. To nie żarty! Warto się poważnie zastanowić nad konsekwencjami.

RAK
Niemal wszystkim Rakom pisane w tym tygodniu spore emocje. Wzruszające uniesienia serca. Bardzo wysoka temperatura uczuciowa. Romantyczna wyprawa w nieznane. Teraz ciesz się każdą chwilą. Ale nie sposób uwolnić się od obowiązków codzienności. W pracy małe spiętrzenie i spory rozgardiasz. Pod koniec tygodnia atrakcyjna, godna uwagi oferta.

LEW
Komplikacje w delikatnej sferze uczuć. Ktoś brutalnie i bezpardonowo ingeruje w twoje osobiste układy (w najlepszych intencjach zresztą). Nie daj się! Walcz! A przede wszystkim opieraj się na własnej intuicji, a nie na cudzych domysłach. Pod koniec tygodnia duży ruch. Przyjazd sporej grupy gości? Powitania i pożegnania. W pracy dodatkowe obciążenie.

PANNA
Sukcesy osobiste. Odważne i trafne decyzje. Czasami dochodzą do głosu wyłącznie egoistyczne racje... pretensje ze strony najbliższej sercu osoby? Chyba ostatnio zbyt wiele czasu poświęcasz sprawom drugorzędnym, zaniedbując swoje zainteresowania. Spalasz energię na drobiazgach i stopniowo ustawiasz się na bezpiecznym, bocznym torze.

WAGA
Nie czas żałować róż, ale męczy cię świadomość, że szczęście było bardzo blisko... A więc nie zbyt pomyślnie wypadają twoje sercowe obrachunki. Nie jesteś bez winy. Brak decyzji nie działa zachęcająco.... Jak długo można żyć nadzieją? A gdy dojrzewasz do definitywnych rozstrzygnięć – drugą stronę ogarniają wątpliwości. W pracy pomyślne wiatry. Wszyscy cię obserwują z podziwem i życzliwością..

SKORPION
Przemęczenie i zniechęcenia. Niepokój. Niektóre Skorpiony znajdą się pod presją społecznego osądu. Okazuje się, że nie wszystko można zaplanować, nie wszystko można przewidzieć, aby poprowadzić rozgrywkę z premedytacją. W domu początkowo nieporozumienia. A potem w obliczu trudności – pełna jedność w realizacja projektu.

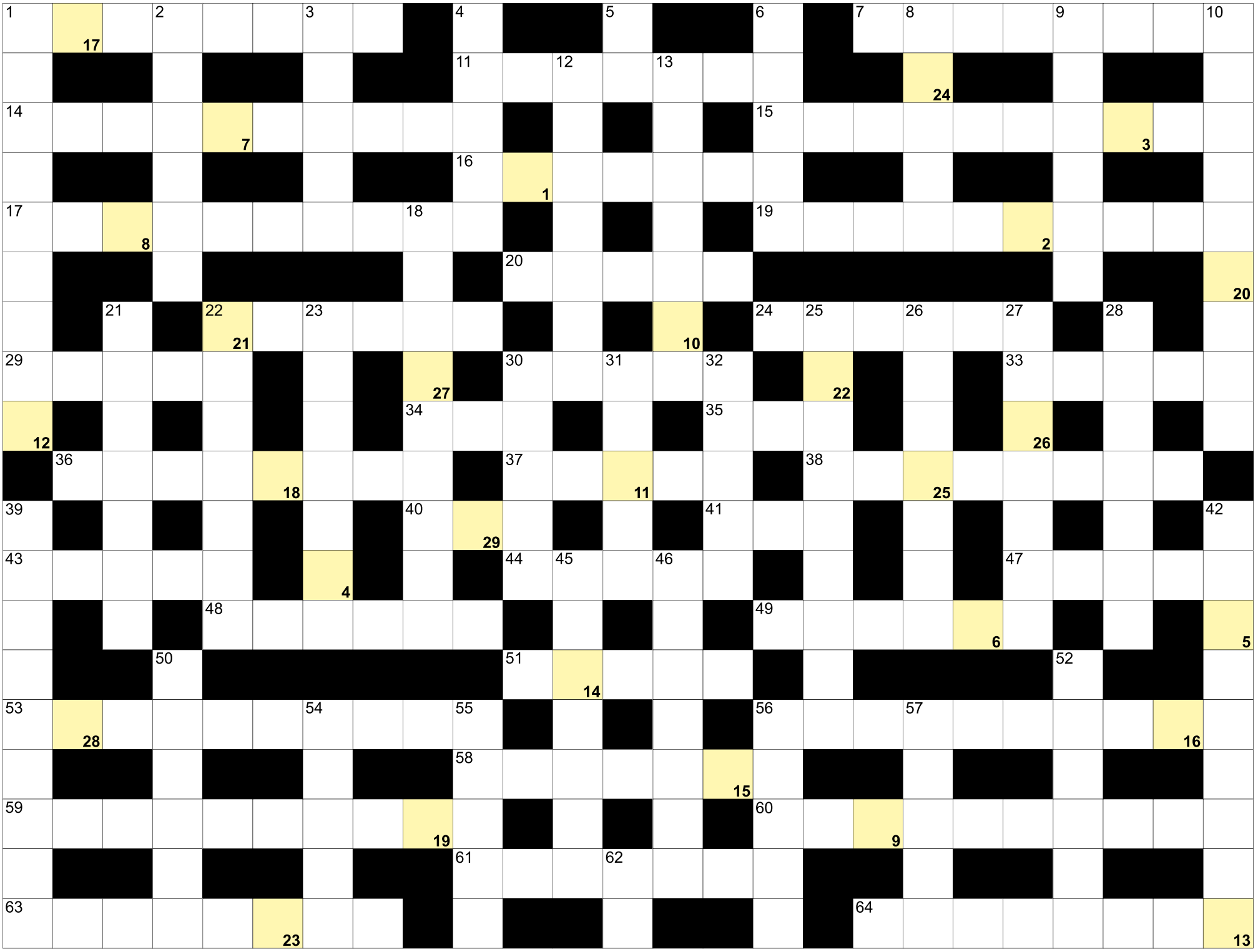
STRZELEC
Niejeden Strzelec pozna tortury na tle sercowego zawodu. Impulsywne reakcje. Podstępne próby pokerowych zagrywek. A w sumie wielka bezradność. Zastanów się nad szczerą, otwartą rozmową. Nie wszystko jeszcze stracone. Nawet nie wiesz, że czas pracuje na twoją korzyść. Natomiast w pracy wszystko na swoim miejscu.

KOZIOROŻEC
Wielka nadzieja w życiu osobistym? Nie trać więc czasu, bo nadeszła pora definitywnych rozstrzygnięć. Tylko męska decyzja rozwieje wątpliwości. A więc zaświeci słońce pełnym blaskiem. Nieznana skala emocji. A w pracy ryzykowne posunięcia. Nie liczysz się z konsekwencjami takiego hazardu. Niektórzy będą musieli wypić piwo, którego sami sobie nawarzyli. W weekend wybierz się za miasto.

WODNIK
Dobra forma. Błyskotliwe pomysły. Czujesz mocny grunt pod nogami i wiele spraw rozgrywasz ku swojej własnej satysfakcji, nie licząc się ze zdaniem osób, które trudno nazwać życzliwymi. Na każdym kroku podkreślasz swoją niezależność, a w głębi duszy tęsknisz do kogoś silniejszego od ciebie....

RYBY
Początek tygodnia pod znakiem intrygujących rozgrywek. Niestety, górę bierze fałszywa ambicja. I chociaż pragniesz pojednania – nie stać cię nawet w imię miłości na gest pojednania. Warto zdać sobie sprawę ze stopnia zagrożenia związku. Oby drogi dwóch, w gruncie rzeczy zakochanych osób, nie rozeszły się... W pracy bardzo interesujący etap, ale burzliwy nurt spraw osobistych.

eprasa.pl 911b8d3f38



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29																

POZIOMO: 1) inaczej ogończa, ryba; 7) ze stolicą w Bridgetown; 11) państwo z Aberdeen; 14) nabór kandydatów do szkół; 15) chroni dłoń przed zimnem; 16) las szpilkowy, bór; 17) rodzaj klasówki szkolnej; 19) osoba bez doświadczenia, nowicjusz; 20) cisza na morzu, flauta; 22) piłkarze na boisku; 24) winniczek z domem na plecach; 29) odpis, duplikat; 30) nocne spotkanie, zlot czarownic; 33) bardzo stary, cenny przedmiot; 34) kapitan, wróg Piotrusia Pana; 35) pierwiastek In; 36) stolica Czadu; 37) inaczej medal, odznaczenie; 38) wątpliwości, zastrzeżenia do czegoś; 40) znak zodiaku; 41) przyprawa z Wieliczki; 43) tłuszcz owocowy; 44) amerykański stan ze stolicą w Boise; 47) sztuczki magiczne krócej; 48) okres dziesięciu dni lub lat; 49) S dla chemika; 51) tablica reklamowa nad sklepem; 53) nadziewana to pralina; 56) stolica amerykańskiego stanu Kalifornia; 58) maślaczek lub kozaczek; 59) filologia angielska inaczej; 60) środki cucące, leki; 61) pojazd polowy, ciągnik; 63) nie zajmuje się praktyką; 64) rzeka w stolicy stanu Maine w USA.

PIONOWO: 1) chroni przed deszczem; 2) zakład obróbki drewna; 3) Indianin z plemienia Winnetou; 4) Bolt, były sławny sprinter; 5) symbol chemiczny Nobla; 6) stolica nad Sekwaną; 8) aktor grający kochanków i uwodzicieli; 9) wyrzekanie się przyjemności; 10) dawna świnka na pieniądze; 12) zderzenie na drodze; 13) Francesco, były prezydent Włoch; 18) stolica Turkmenistanu; 21) z nogawkami; 22) Rycerz Okrągłego Stołu, syn Lancelota; 23) inaczej leptosomatyk; 25) stała Archimedesa; 26) ekran komputera; 27) stolica Bengalu Zachodniego; 28) dom dla koni; 30) narciarskie lub spadochronowe; 31) lęgowa dla ptaków; 32) największa rzeka na Sardynii; 39) stróż prawa; 42) wysoki budynek; 45) ostry kawałek drewna, zadra; 46) kulbak biały, ryba morska; 50) trójkątna ryba akwariowa; 52) producent płatków śniadaniowych; 54) marcinki, kwiatki; 55) Wróbel, była polska sztangistka; 56) cenny, ukryty przez piratów; 57) Rainer Maria, poeta austriacki; 62) nokaut w boksie.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
16

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, 41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 15 otrzymuje Pani Ewelina Zarębska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 911b8d3f38

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

HYDRAULIK- pogotowie wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

ELEKTRYK – usuwanie awarii, wymiana gniazdek, naprawa instalacji, podłączanie sprzętu, https://bytomelektryk.pl, tel. 661-236-994.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

POMAGAM osobom starszym- opieka, sprzątanie, gotowanie, zakupy. Duże doświadczenie. Tel. 792-230-474.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

POMOC drogowa. Całą dobę. 601-43-57-92.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pilnie pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975

PRACOWNIA Krawiecka z Bytomia zatrudni samodzielną krawcową. Tel. 792-364-368.

KIEROWNIKA robót instalacji wod-kan, co, gaz na cały lub pół etatu zatrudnię. Praca na terenie Bytomia. Tel. 515-398-486.

INSTALATORA wod-kan, co, gaz z prawem jazdy kat. B na cały lub pół etatu zatrudnię. Praca na terenie Bytomia. Tel. 515-398-486.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Mile widziane prawo jazdy kat.B. Tel. 601-46-16-39.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy 90 m2, Miechowice, ul. Stolarzowicka - DOBRA LOKALIZACJA. Tel. 519-422-803 (8.00-14.00).

SZUKAM PRACY

SZUKAM oferty pracy, laweta+kierowca. 601-43-57-92.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.



REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Własne M, bez nałogów, niezależny. Odpowiedzialny mężczyzna pozna panią (ok. 50 lat) w celu matrymonialnym. Pragnę założyć rodzinę i dzielić z kimś życie we dwoje. Poważne oferty, tel. 781-655-298.
REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe
tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15.
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Jainty 22

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Jainty 22

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 911b8d3f38

Po awansie budują drużynę na 1. Ligę

BYTOM. RADOŚĆ PO AWANSIE KOSZYKARZY POLONII BYTOM DO 1. LIGI USTĘPUJE MIEJSCA STARANIOM O TO, BY ZBUDOWAĆ SKŁAD, KTÓRY BĘDZIE W NIEJ Z POWODZENIEM RYWALIZOWAŁ. JEST SIĘ NAD CZYM GŁOWIĆ, BO JAK POWTARZAJĄ FACHOWCY WYMAGANIA BĘDĄ TERAZ O WIELE WIĘKSZE.

Tomasz Nowak

Sporo decyzji personalnych podjętych przez sztab szkoleniowy pod wodzą trenera Mariusza Bacika już zapadło. Przyjrzyjmy się nim. Bardzo szybko przesądzono, że nadal w Polonii grać będą ci, którzy stanowili o jej sile i przyczynili się do wyjścia z 2. Ligi. Mowa o Krzysztofie Wąsowiczu i Jarosławie Giżyńskim (w ich przypadku skorzystano z klauzuli przedłużenia umowy) oraz Michale Medesie (podpisał nowy kontrakt).

- Nie ukrywam, że wraz z najbliższymi bardzo dobrze czujemy się na Śląsku. Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z klubem. Mamy zapewnione wszystkie niezbędne warunki do podnoszenia swych umiejętności. Zwieńczeniem tego był awans do I ligi. Z takim celem przyszedłem zresztą do Polonii. Bardzo się cieszę, że w końcu dopięliśmy swego. Teraz chcę spróbować swoich sił w wyższej klasie rozgrywkowej - podkreśla Medes.



BYTOM.PL

Po awansie czas na budowę nowego składu, który powalczy w 1. Lidze

Szybko się dogadali

Zostaje w drużynie także inny autor awansu, 30-letni Wojciech Zub. Co ciekawe ma on już pierwszoligowe doświadczenie, bo na tym poziomie reprezentował GKS Tychy. - Negocjacje potoczyły się w bardzo szybki i zdecydowany sposób. Zaraz po znakomitym sezonie zakończonym awansem do I ligi otrzymałem propozycje ze strony klubu. Nie miałem też wątpliwości, że chciałbym dalej reprezentować barwy Polonii. Szybko się dogadaliśmy, z czego bardzo się cieszę - podkreśla koszykarz.

Jasne stało się też, że nadal będziemy podziwiali Wojciecha Leszczyńskiego. - Zdecydowałem się podpisać nową umowę z Polonią Bytom, ponieważ znam tutejsze środowisko. Zależy mi na tym, by koszykówka wróciła w Bytomiu na możliwie najwyższy poziom. Pracuję w klubie również z grupami młodzieżowymi - stwierdza zawodnik.

A z kim klub postanowił się rozstać? Bytomski zespół opuszczają Maksymilian Siwik, Olaf Klonowski i Jakub Baran. Ich kontrakty nie zostaną przedłużone. Siwik w barwach Królowej Śląska spędził dwa sezony. Do Bytomia z Lublinianki KUL Basketball. 21-letni rozgrywający spędził na parkiecie ponad 213 minut i rzucił 64 punkty. Z kolei Baran przyszedł do nas z KKS Tarnowskie Góry i w drugoligowym sezonie zanotował na swoim koncie ponad 150 minut gry. W tym czasie rzucił 30 punktów. Natomiast Olaf Klonowski wzmocnił szeregi Królowej Śląska na początku roku. Na drugoligowych boiskach rozegrał w tym sezonie ponad 123 minuty i zdobył 43 punkty.

Dawdo odchodzi, Dawdo przychodzi

Pożegnano się poza tym z Yevhenem Balabanem i Danielem Dawdo. „Żenja" do Bytomia trafił na początku stycznia. Ukrainiec w niebiesko-czerwonych barwach rozegrał 26 spotkań, w których łącznie zdobył 237 oczek. Z kolei Dawdo przyszedł z KS 27 Katowice. 26-letni silny skrzydłowy w minionych rozgrywkach zanotował ponad 604 minuty na parkiecie, a w tym czasie zdobył 246 punktów. - Żenja doskonale wpasował się w zespół i stanowił jego silny składnik, głównie w meczach play-off. Jego nieustępliwość, waleczność i ambicja niejednokrotnie utwierdzały nas w przekonaniu, że był to bardzo dobry ruch kadrowy w trakcie sezonu. Daniel, jako solidny zmiennik, kilkukrotnie dawał dobrą energię i sygnał do ataku w momentach, w których w nasze szeregi wkradał się chwilowy przestój - podkreśla Szpyrka.

Co ciekawe koszykarz o nazwisku Dawdo wciąż będzie grał dla naszego klubu. Oto bowiem nowym zawodnikiem został brat bliźniak Daniela - Konrad. 26-letni silny skrzydłowy ostatnie pięć sezonów spędził w Pekao S.A. 1 lidze, ma też za sobą doświadczenie na parkietach Orlen Basket Ligi. Do nas trafia z GKS Tychy. W minionych rozgrywkach na pierwszoligowych parkietach rozegrał ponad 628 minut i zanotował na swoim koncie 236 punktów. - Do podpisania kontraktu z Polonią przekonała mnie wizja nowego sezonu zaprezentowana przez trenera i rolę, jaką mam pełnić w zespole. Potem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Przede wszystkim chciałbym pokazać swój charakter w barwach Polonii Bytom i to na co mnie stać - podkreśla Dawdo.

Napsuł nam krwi, teraz pomoże

Nowym zawodnikiem Polonii został też Piotr Karpacz, który do Bytomia trafia z GMS Polaris KKS Tarnowskie Góry. Koszykarz już od kilku sezonów pozostawał w kręgu zainteresowań niebiesko-czerwonych, a teraz jego transfer wreszcie udało się sfinalizować. 27-letni środkowy w minionym sezonie był podporą tarnogórskiej ekipy, który mocno napsuł krwi również Polonii w rozgrywkach 2. Ligi.

Karpacz notował średnio 14,5 pkt na mecz (łącznie zdobył 625 punktów w 43 spotkaniach), dwie zbiórki w ataku, siedem w obronie i cztery asysty na mecz. 27-latek w ostatnich sezonach występował na poziomie II ligi, ale ma na swoim koncie także dwuletnie doświadczenie wyniesione z pierwszoligowych parkietów. Bronił bowiem barw GKS Tychy. Oprócz gry w Tarnowskich Górach Karpacz występował także m.in. w AZS AWF Mickiewiczu Rozmus Katowice, KKS Zagłębiu Sosnowiec i Politechnice Gdańskiej.

- Dostałem bardzo fajną propozycję i nie ukrywam, że sam byłem bardzo zainteresowany dołączeniem do zespołu. Cieszę się, że Polonia zrobiła awans do I ligi i dzięki temu mogę dołączyć do drużyny. Moim celem na najbliższy sezon był powrót do gry na pierwszoligowym szczeblu. Kilka razy rozmawialiśmy już z działaczami. Prawda jest taka, że wcześniej na przeszkodzie stawały różne sprawy prywatno-zawodowe - podkreśla Karpacz. ■

BYTOM

Urządzili uczniom pokazowe lekcje koszykówki

Trzech zawodników koszykarskiej Polonii Bytom odwiedziło w ostatnich miesiącach dziewięć szkół podstawowych. Ich uczniom urządzili oni pokazowe lekcje, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Niektórzy od razu dali się przekonać i trafili do klubowej Akademii Koszykówki.

Jak widać nasz klub zajmował się ostatnio nie tylko staraniem o upragniony awans do 1. Ligi, co się udało, ale też popularyzacją nie tylko samej dyscypliny, ale w ogóle sportowego trybu życia. Temu właśnie służy projekt Pokazowych Lekcji Koszykówki, którego pierwsza edycja dobiegła końca. W jego ramach od marca do czerwca zawodnicy pierwszej drużyny Niebiesko-Czerwonych: Wojciech Leszczyński, Jakub Cisowski i Olaf Klonowski odwiedzili dziewięć szkół: osiem bytomskich i jedną świętochłowicką.

W każdej placówce zorganizowano trzy lekcje pokazowe przeznaczone odpowiednio dla uczniów klas 1-3, 4-6 i 7-8. Łącznie przez ciekawie opracowane i atrakcyjne zajęcia przewinęło się ponad pół tysiąca dzieci. - Otrzymaliśmy bardzo pozytywny odzew od uczestników projektu. Kilkanaście osób po jednej wspólnej lekcji zdecydowało się przyjść na trening próbny do Akademii. To dla nas ważne, by doświadczyły tego, co możemy zaoferować im w Akademii. Kilka z nich potem zostało z nami na stałe - mówi koordynator klubowej Akademii i całego projektu Wojciech Leszczyński.

Akcja tak naprawdę dopiero się rozkręca. Zaplanowano już wizyty w kolejnych szkołach, także tych działających w innych miastach. **TON**



Lekcje cieszyły się sporym zainteresowaniem

eprasa.pl 911b8d3f38

Mistrzynie już trenują. Na razie na sucho

BYTOM. PIĘTNASTOKROTNE MISTRZYNIE POLSKI, HOKEISTKI POLONII BYTOM ROZPOCZĘŁY PRZYGOTOWANIA DO KOLEJNEGO SEZONU. NA RAZIE ĆWICZĄ NA SUCHO, A W SIERPNIU WEJDĄ NA LÓD, BY ROZEGRAĆ SERIĘ MECZÓW SPARINGOWYCH.



Tomasz Nowak

Nasze świetne zawodniczki miały kilka tygodni na oddech i odpoczynek po tym, jak w kapitalnym stylu wywalczyły tytuł najlepszych w kraju. Ale teraz przyszedł czas na pracę. Polonistki trzy razy w tygodniu spotykają się na treningach motorycznych. - Chcemy zbudować siłę i wytrzymałość, by wejście na lód było dla dziewczyn naturalne – opowiada trener Sebastian Kłaczyński.

Pierwszy okres przygotowań może być mało atrakcyjny, a do tego wyczerpujący, ale bez niego ani rusz. To właśnie w jego trakcie można skupić się na elementach, na które w trakcie sezonu THLK najzwyczajniej nie będzie już czasu. Co robią złote dziewczyny? - Skupiamy się głównie na bieganiu i pracy na siłowni. Zawsze śmiejemy się z dziewczynami, że nie po to wybrałyśmy hokej, by teraz biegać. Ale zdajemy sobie sprawę, że musimy ten okres odpowiednio przepracować, by potem osiągnąć swoje cele. Jesteśmy mocno zmotywowane. Chcemy poprawić wszelkie zdolności motoryczne, na co potem nie ma zbyt wiele czasu w trakcie sezonu ze względu na trening i mecze - komentuje Patrycja Sfora.

Pracują nad celnością

Żeby nie było całkiem monotonnie sztab szkoleniowy stara się urozmaicać przygotowania i wprowadza także techniczne elementy gry: - Pracujemy też nad mocą i celnością strzału. Wykorzystujemy do tego płytę lodowiska. Kładziemy na nią specjalne płyty, które imitują poślizg krążka jak na lodzie. Korzystamy z tego dwa razy w tygodniu - podkreśla trener Kłaczyński.

Pierwszy etap przygotowań hokeistki zakończą wraz z końcem czerwca. Potem będą miały przerwę, a do zajęć wrócą w ostatnich dniach lipca. - Kładziemy fundament pod nowy sezon. Staramy się jak najlepiej przepracować i spożytkować ten okres - mówi trener.

Czeskie i słowackie sparingi

Natomiast na początku sierpnia Karolina Późniewska i reszta naszego zespołu wejdą na lód. - Dołożymy też do tego ogólnorozwojówkę i siłownię, by podtrzymać siłę na jak najwyższym poziomie - mówi trener Kłaczyński. Przyjdzie tez czas na spotkania sparingowe. 12 i 13 sierpnia na bytomskim lodowisku Polonia zagra z czeskim HC Bobri Valasske Mezirici. 21, 22 i 23 sierpnia zawodniczki wezmą udział w rozgrywanym w Czechach turnieju, gdzie obok HC Bobri sprawdzą się również na tle drużyn HC Roudnice (Czechy) i HC Presov (Słowacja).

Liga ruszy we wrześniu. Bytomianki mają jeden cel. Wiadomo jaki. ■

GLIWICE

Letnie mistrzostwa pływaków



Nikt nie spodziewał się takich wyników, a oni je osiągnęli i to w świetnym stylu. Pływacy klubu UKS Na Fali Bytom bardzo dobrze wypadli na Letnich Mistrzostwach Śląska.

Podczas gliwickiej imprezy rywalizowało w wodzie aż 512 zawodników z 49 klubów, więc o miejsce na pudle łatwo nie było. Nasi wystąpili w następującym składzie: Sarah Winkler, Martyna Stawicka, Natasza Nawrocka, Zuzanna Mierzejewska, Nadia Gastoł, Patrycja Ogos, Anna Kosz, Mateusz Podbucki, Mateusz Urbas i Tomasz Trembaczowski.

Patrycja Ogos (uczennica Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego), nasza etatowa grzbiecistka zdobyła komplet medali w konkurencjach: 200 metrów, 100 metrów i 50 metrów. Mateusz Podbucki (uczeń SPMS) pokonał starszych od siebie żabkarzy i w końcu przezwyciężył klątwę czwartych miejsc zdobywając medale złote w stylu klasycznym na 100 metrów i 200 metrów oraz brąz na 50 metrów. Z kolei Mateusz Urbas dał popis i zajął pierwsze miejsce w stylu dowolnym na 100 metrów.

Ale podczas mistrzostw mieliśmy nie tylko sukcesy indywidualne. Wspaniale bowiem zaprezentowała się sztafeta zmienna dziewcząt, która w składzie Patrycja Ogos, Natasza Nawrocka, Anna Kosz i Martyna Stawicka sięgnęła po srebro. Wszystkie dziewczynki to uczennice SPMS. **TON**

CIESZYN

Czwarte miejsce na rolkach

Mamy lato, lodu nie ma, więc to idealny moment na to, by rozegrać Mistrzostwa Polski w Hokeju na Rolkach. Jak zwykle swą reprezentację na nie wysłała Polonia Bytom.

W bardzo interesującym turnieju rywalizowało osiem ekip z różnych stron kraju. Nasi w swej grupie mierzyli się zespołami Łączy Nas Hokej, Podhalem Nowy Targ oraz drużyną Hockey Team Łódź. Po udanej fazie eliminacyjnej Bytomianie pewnie awansowali do fazy finałowej. Tam w bardzo zaciętym meczu o 3. miejsce ulegli nowotarżanom i ostatecznie zakończyli mistrzostwa tuż za podium. Spisali się zatem dobrze, ale pewien niedosyt mimo wszystko pozostał, bo była jak najbardziej uzasadniona nadzieja na medal mistrzostw. Złoty medal dla ekipy HC Pantery, natomiast srebro dla zespołu Marsjanie Opole.

Barwy Polonii podczas toczącej się w Cieszynie imprezy reprezentowali: Tobiasz Jaworski, Karol Wąsiński, Artur Wieczorek, Łukasz Dybaś, Arkadiusz Karasiński, Paweł Bajon, Sebastian Kłaczyński, Michał Zając, Paweł Wybiral, Piotr Bajon, Mariusz Tymczyszyn, Grzegorz Wieczorek, Oskar Jaworski, Sebastian Owczarek oraz Gabriel Isztok. **IGN**

BYTOM, WIEDEŃ

Prosto z balu pojechał na zawody i wygrał



Młody, ale już niezwykle utytułowany bytomski karateka Patryk Jonak w popisowym stylu wywalczył złoty medal podczas zawodów 19th Austrian Open. Tym samym obronił tytuł, po jaki sięgnął przed rokiem.

Stało się to w niecodziennych okolicznościach. Oto bowiem jeszcze w piątek wieczorem Jonak jako absolwent Szkoły Podstawowej nr 45 uczestniczył w Balu Ósmoklasistów, świętując zakończenie ważnego etapu edukacji. Jednak zamiast jak jego koledzy i koleżanki po zabawie udać się na odpoczynek prosto z imprezy wyruszył nocą do Wiednia. Tam już następnego dnia czekało go kolejne sportowe wyzwanie.

Reprezentując Katowicką Akademię Karate Kamili i Michała Krzak, Patryk przystąpił do rywalizacji w 19th Austrian Open jako obrońca tytułu. Presja była duża, ale po raz kolejny pokazał niesamowity charakter, determinację i przede wszystkim doskonałe przygotowanie sportowe.

W pierwszej walce bytomianin zmierzył się z reprezentantem Niemiec. Od początku narzucił swój styl i dzięki dwóm zdobytym waza-ari odniósł zwycięstwo przez ippon, kończąc pojedynek przed czasem. W finale czekał na niego klubowy kolega pierwszego rywala, również reprezentujący IKO Germany. Po zaciętej i wymagającej walce nasz karateka zachował koncentrację do samego końca. Jednogłośna decyzja sędziów przypieczętowała jego triumf i pozwoliła ponownie stanąć na najwyższym stopniu podium.

Jak podkreślają trenerzy młodego zawodnika to piękne zwieńczenie wielu miesięcy ciężkiej pracy, wyrzeczeń i treningów oraz wyjątkowy sposób na zakończenie przygody ze szkołą podstawową. W ciągu kilkunastu godzin przeszedł od radości wspólnej zabawy z koleżankami i kolegami podczas balu ósmoklasisty do ogromnych emocji na międzynarodowej arenie karate, gdzie po raz kolejny udowodnił, że potrafi walczyć jak mistrz. **TON**

eprasa.pl 911b8d3f38

Konrad Gerega poprowadzi piłkarzy Polonii Bytom

BYTOM . MAJĄCY 36 LAT KONRAD GEREGA POPROWADZI DRUŻYNĘ BYTOMSKIEJ POLONII. WŁADZE KLUBY POSTAWIŁY NA NIEGO, BO JEST PRZEDSTAWICIELEM MŁODEJ FALI TRENERÓW, A JEDNOCZEŚNIE MA JUŻ DOŚWIADCZENIE W REALIZOWANIU TRUDNYCH ZADAŃ. W BYTOMIU TAKICH Z PEWNOŚCIĄ MU NIE ZABRAKNIE.

Tomasz Nowak

W minionym sezonie, w którym niebiesko-czerwoni byli beniaminkiem Betclic 1. Ligi na ławce trenerskiej nie było spokojnie. W rundzie jesiennej naszych prowadził Łukasz Tomczyk. Wyniki miał rewelacyjne: na przerwę zimową Polonia udawała się jako wicelider, a więc zajmowała miejsce premiowane bezpośrednim awansem do Ekstraklasy. Talent i efekty pracy Tomczyka zauważono w Polsce i zabrano go nam. Trener wylądował w ekstraklasowym Rakowie Częstochowa, ale tam nie szło mu już tak dobrze. Szybko go zwolniono, ale szybko też Tomczyk znalazł nowego pracodawcę. Teraz kieruje opolską Odrą i z nią przyjedzie na Piłkarską, by walczyć o pierwszoligowe punkty.

Opcja tymczasowa

Władze BS Polonia Bytom postawiły na młodość i zatrudniły Patryka Czubaka. Jego misja skończyła się jednak fatalnie. Drużyna ani raz nie wygrała, seryjnie traciła punkty i poleciała w tabeli na łeb na szyję. Sytuację miał uratować dotychczasowy drugi trener, Wojciech Mróz, któremu tymczasowo powierzono piłkarzy. Ten sobie poradził, odegnał widmo spadku i zajął z zespołem 10. miejsce.

Od początku było jednak wiadomo, że Mróz jest opcją tymczasową, bo nie ma odpowiednich papierów. Szukanie nowego trenera Polonii trwało długo i znowu postawiono ma młodość. Stanowisko powierzono bowiem Konradowi Geredze. Związał się on z naszym klubem dwuletnią umową, która zakłada również opcję przedłużenia o kolejny sezon.

Nowy szkoleniowiec bytomian ma licencję UEFA A. Doświadczenie na ławce trenerskiej zdobywał w Skrze Częstochowa i drugim zespole ŁKS. Ten ostatni klub poprowadził w 71 spotkaniach na poziomie Betclic 2. Ligi i nie ma co ukrywać spadł z nim z Betclic 2. Ligi.

Liczy się wynik

- Proces rekrutacji na stanowisko pierwszego trenera Polonii Bytom jest specyficzny, ponieważ niewiele projektów piłkarskich w tym kraju funkcjonuje w ten sposób. Trener wraz ze sztabem dobierany jest do filozofii gry - tak Tomasz Stefankiewicz, dyrektor sportowy Polonii tłumaczy, czemu postawiono na Geregę. - Jest on przedstawicielem młodej fali uzdolnionych trenerów. Przez ostatnie lata poddawany był trudnym zadaniom funkcjonując w Skrze Częstochowa i drugim zespole ŁKS Łódź. Głęboko wierzę w to, że wyniesione doświadczenia w połączeniu z większymi możliwościami, jakie jest w stanie zaoferować Polonia Bytom na poziomie Betclic 1. Ligi sprawią, że w sezonie 2026/2027 zespół będzie prezentował atrakcyjny styl gry, który kibice będą chcieli oglądać. A to finalnie przełoży się na skuteczność w punktowaniu, bo niezależnie od stylu i prezentowanych wartości na boisku, na końcu liczy się przede wszystkim wynik sportowy.

Dawać emocje kibicom

Z kolei nowy szkoleniowiec tak komentuje: - Ten proces rekrutacji trwał długo. Jestem nieoczywistym wyborem. Bardzo cieszę się, że finalnie trafiam do Polonii. Czuję dużą odpowiedzialność i świadomość tego, jakie oczekiwania są przede mną stawiane. Polonia zawsze miała swą tożsamość, która rzucała się w oczy. Chciałbym, żebyśmy stworzyli zespół, który będzie dawał emocje kibicom. Będę dążył do tego, żebyśmy zachowali wspomnianą tożsamość taktyczną, by naszą drużynę cechowała bardzo dobra organizacja gry, wysoki pressing i chęć odzyskania piłki jak najbliżej bramki przeciwnika. To też tożsame z moją filozofią futbolu.



Przed trenerem Konradem Geregą spore wyzwania

BS POLONIA BYTOM

Konrad Gerega poprowadził pierwsze po przerwie zajęcia z zawodnikami. Potem pojechał z nimi do Wejherowa na sparing z tamtejszym Gryfem. Polonia wygrała go 1:0. W minioną sobotę nasi mieli zmierzyć się z Karviną, ale zamiast tego odbył się trening. W najbliższą sobotę, 4 lipca sparingowym przeciwnikiem Bytomian będzie Rekord Bielsko Biała.

Walkę o ligowe punkty podopieczni trenera Geregi rozpoczną 4 lipca o godz. 18 pojedynkiem z poznańską Wartą. W szeregach naszego zespołu nie zobaczymy w tym spotkaniu, a także i w kolejnych Oliwiera Kwiatkowskiego, bo odszedł do ekstraklasowego Rakowa Częstochowa. Kontrakt z Polonią przedłużył natomiast Grzegorz Szymusik. ■



FB GÓRNIK BYTOM

Złoci kadeci Górnika Bytom

BYTOM, KALISZ, KATOWICE.

Kadeci z podwójnym złotem na kortach

Kadeci i kadetki Górnika Bytom nie mieli sobie równych podczas Drużynowych Mistrzostw Polski U16 w Tenisie Ziemnym. Zarówno oni, jak i one pewnie wywalczyli złote medale, a do tego pokazali bardzo ciekawą grę. Takich jakże mocno cieszących sukcesów zawodników naszego klubu było ostatnio znacznie więcej.

Nasze kadetki rywalizowały o mistrzostwo kraju na swoim obiekcie. Przewagę własnego kortu wykorzystały w stu procentach nie dając się nikomu ograć. W finale po emocjonującym pojedynku pokonały drużynę BKT Advantage Bielsko-Biała. Medale wręczyli im prezydent Bytomia Mariusz Wołosz oraz prezes klubu Marek Krypner. Mistrzowską,oklaskiwaną przez licznie zgromadzonych kibiców drużynę tworzyły: Oliwia Kądzielska, Anita Cytrycka, Pola Cichoń, a także Laura Mizgalska.

Równie świetnie spisali się nasi kadeci, którzy w Kaliszu w meczu finałowym okazali się lepsi od ekipy gospodarzy, a więc Calisia Tenis. Mistrzowski skład stanowili: Błażej Krzyśko, Jakub Kołowiecki, Oliwier Kowal, Igor Minkner oraz Maksymilian Witek. Młodych tenisistów, którzy już niebawem będą stanowili o sile naszego klubu przygotowywali trenerzy Adam Przybyszewski i Adrian Sobczak.

Turaj z pucharem prezydenta

Z kolei na kortach w Katowicach rozegrany został ogólnopolski turniej do lat 12. o Puchar Prezydenta Miasta. Znakomicie zaprezentował się w nim reprezentant Górnika Bytom Feliks Turaj. Triumfował on w grze pojedynczej po finałowym zwycięstwie z Filipem Mączką. Bardzo dobrze spisał się również nasz drugi zawodnik Kacper Wilk, który dotarł do półfinału turnieju. Jak widać bratobójczy finał był blisko.

Koniecznie trzeba też wspomnieć o kolejnej utalentowanej tenisistce z naszego miasta, Laurze Mizgalskiej. Po powrocie po kontuzji prezentuje się ona z bardzo dobrej strony. Na początku czerwca w Mistrzostwach Polski U14 po trzech wygranych meczach eliminacyjnych awansowała do turnieju głównego jako jedyna nierozstawiona, a następnie zdobyła 3. miejsce w systemie grupowo-pucharowym, zdobywając pierwsze punkty rankingowe w nowej kategorii.

Przyjechała mistrzyni Wimbledonu

Natomiast nasi najstarsi reprezentanci odnieśli pewne zwycięstwo nad Calisia Tenis Team w rozgrywkach Tenis LIGI, a więc Drużynowych Mistrzostwach Polski. Nasz zespół w składzie: Zuzanna Pawlikowska, Maja Pawelska, Oliwia Kądzielska, Andrew Paulson, Martyn Pawelski oraz Szymon Kielan wygrał z ekipą z Kalisza 5:1. Trenerami naszej drużyny są: Łukasz Kuboszek oraz Krzysztof Puna.

Ta kolejka mistrzowskich zmagań toczyła się na obiektach Górnika Bytom. Licznie odwiedzili je kibice i miłośnicy tenisa, a wyjątkowym gościem była mistrzyni Wimbledonu z 2023 roku, Markéta Vondroušová. Już 19 lipca w Bielsku-Białej w kolejnym ligowym starciu zmierzymy się z GAT Gdańsk. **TON**

eprasa.pl 911b8d3f38